Nr. 18. Lwów, Sobota dnia 18. Stycznia 1890. Rok VIII.

Cena Kurjera
WE LWOWIE.
Kwartalnie 3 zł. 60 c.
Półrocznie 7 „ 20 „
Miesięcznie 1 „ 20 „
Za nadsyłanie do domu dopłaca się 20 c miesięcznie.

Na prowincji.
Kwartalnie 4 zł. 80 c.
Półrocznie 9 „ 60 „
Miesięcznie 1 „ 60 „
Za granicą kwartalnie 10 mark.
Numer pojedyńcky 5 c.

KURJER LWOWSKI

Wychodzi codziennie oraz w Niedziele i Święta o godz. 8 rano

Ceny ogłoszeń
Od objętości wiersza petitem za 1 raz 3 cnt.

Nekrologja lub Korespondencje prywatne—za każdy wiersz 12 cnt. Reklamy w rubryce „Nadesłane" za każdy wiersz 20 ct.

Rękopisma nie zwracają się.

Właściciele: **Rewakowicz Henryk i Spółka.**

Rzymsko-katolickie:
Dziś: Pryski pny.
Jutro: Im. Jezus.
Pojutrze: Fabjana i Seb.

Grecko-katolickie:
Bohojawłenje Hosp.
Sob. ś. Joanna.
Połyjewkta m.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA I EKSPEDYCJA
przy ulicy Akademickiej l. 3.— Nr. Telefonu 114.

Kalendarz myśliwski. Wolno polować na kozły (rogacze), lisy, zające, bażanty, kuropatwy, słonki, jarząbki, cietrzewie, głuszce i ptactwo wodne i błotne w ogólności.

Wschód słońca o 7 g 51 m.
Zachód „ o 4 g. 31 m.
Barometer 767. Odwilż.

Rozmiary klęski głodowej.

Wczoraj podaliśmy na podstawie wykazów nadesłanych głównemu zarządowi Kółek rolniczych cyfry mówiące same za siebie i dowodzące konieczności jak najrychlejszej akcji ratunkowej. Dzisiaj z tego samego źródła podajemy dla ilustracji cyfr podanych wyjątki niektóre z listów nadesłanych do zarządu przez poszczególne Kółka i cyfry wykazujące ubytek w inwentarzu żywym, spowodowany brakiem paszy.

Niektóre cyfry są bardzo poważne. Kółko roln. w Hołosku wykazuje szkodę w ubytku mleka skutkiem zarazy pyskowej i racicowej 854 zł. Dla braku paszy sprzedano 21 koni, 16 krów i 24 jałownika, padło koni i krów zaś 25 sztuk.

Członkowie Kółka roln. w Złotnikach (pow. Mielec) stracili 89 sztuk bydła wartości 1161 zł.

W Józefowie (pow. Mielec) sprzedali członkowie Kółka z powodu braku paszy 30 sztuk bydła rogatego a 15 sztuk koni za cenę skóry.

W gm. Jachówce (pow. Myślenice) wysprzedali członkowie kółka z powodu braku paszy 11 koni, 84 krów i 6 owiec za cenę skóry.

Trzynastu członków Kółka w Bysinie pow. Myślenice poniosło straty 450 zł. w samem bydle. W Bieńkówce tegoż powiatu sprzedali członkowie Kółka 34 krów, 26 koni i 19 owiec a uzyskane za bydło pieniądze rozeszły się na zakupno żywności dla ludzi. „Nędza tak jest wielka", pisze zarząd tamtejszego Kółka i doszła do tego stopnia, że nie ma czem podatków zapłacić a kilka rodzin od dłuższego czasu spożywa żywność bez soli, gdyż nie ma jej za co kupić. Do krytycznego położenia przyczynia się i to, że w gminie *od dwu tygodni siedzi egzekutor, który ściąga zaległe podatki a ponieważ nie ma ich czem płacić, egzekwuje więc winnych, bez względu na stan ich krytyczny*".

W gm. Rdziostów (pow. Nowy Sącz) członkowie Kółka zimują zamiast 117 sztuk bydła 56 z powodu braku paszy.

Z Kółka w Krasnem (pow. Nowy Sącz) pisze zarząd co następuje: „Klęska, jaka przez posuchę cały kraj dotknęła, niezaprzeczenie w gminie naszej, której pola górzyste są płytkie i kamieniste, z grozą odczuć się się daje, to też nietylko, że już w jesieni niemal połowę bydła za bezcen wyzbyliśmy, ale przy szczupłych zapasach, które już bliskie wyczerpania z rozpaczą patrzymy, co dalej będzie."

Z Chomranic tegoż powiatu piszą: „Żaden z członków nie zebrał 1/3 części tego, co po inne lata, skutkiem tego musieli bydło sprzedać za bezcen, a kto wie, czy i pozostałe bydło da się do wiosny dotrzymać, a nadto z powodu braku zboża grozi nędza głodowa na przednowku, tem bardziej, iż w okolicy zarobku nie ma a wszyscy członkowie obarczeni są liczną familją".

Z gm. Odrowąż (pow. Nowy Targ) piszą: „...I do tego u nas bydło, które w naszych okolicach bardzo szczupłe mamy, to w tym roku nikt ani w połowie utrzymać nie może, nadto jesteśmy jak w niewoli, gdyż jarmarki nasze od 3 miesięcy są zamknięte z powodu choroby bydła, koni i świń, wskutek czego nie może żaden gospodarz bydlęcia sprzedać, mimo, że go żywić nie ma czem. Bieda ludności jest tak wielka, że trudno gdzie krajcar zarobić na pokrycie wydatków i potrzeb gospodarczych, a nawet podatków monarchicznych nie ma czem opłacić".

W Rosochowaćcu pow. Podhajce 31 członków poniosło stratę 199 zł. w bydle, ogólnej zaś straty skutkiem nieurodzaju mieli 7659 zł.

W Podhajcach z 27 członków kółka, jak pisze zarząd tamtejszy „znajdzie się zaledwie kilku, którzy z biedą potrafią przezimować bydło swoje i wyżywić siebie; reszta zaś jest takich, którym zaledwie na jeden miesiąc wystarczy pożywienia i paszy. Z nadejściem zaś wiosny nie będą mieli czem obsiać własnego pola, ani też czem zarobić".

W Beckersdorfie, tegoż powiatu, stracili członkowie kółka 617 zł. w bydle a 9359 zł w ziarnie.

W Medyce (pow. Przemyśl) strata członków kółka wynosi w bydle 1000 zł., w paszy 1650 zł., w ziarnie 2247 zł.

W Hanaczowie (pow. Przemyślany) stracili członkowie kółka 48, a w Dunajowie tegoż powiatu 86 sztuk bydła.

W Brzezinach (pow. Ropczyce) ubytek bydła wskutek braku paszy wynosi u członków kółka 223 sztuk, do wyżywienia pozostało 624 sztuk, z którego chcąc przezimować połowę, potrzeba drugą jeszcze sprzedać, inaczej wszystkoby wyginęło.

Z Milczy (pow. Sanok) piszą, że większą część bydła za bezcen sprzedano, byle drobną choć jego cząstkę przezimować.

Ze Śniatyna piszą jeszcze pod datą 9. września 1889 r. co następuje: „Zbiory tegoroczne są o wiele gorsze niż r. 1865. Pszenica, żyto i jęczmień reprezentują zaledwie połowę wartości w porównaniu z r. 1888. Kukurudza, stanowczo najważniejszy u nas artykuł uprawy i pożywienia, jest tak licha, że ziarna nie będzie więcej jak jedna siódma część tego co w r. z. Kukurudzianka nie do użycia, bydło już dzisiaj nie chce jej jeść, bo nie ma żadnych soków, wyschła przed czasem. Siana bardzo mało, a potrawy żadnej. Pastwiska wyglądają jak w mieście place targowe, ziemniaków prawie nie mamy w polach; nędza będzie wielka".

Jeden z najzamożniejszych gospodarzy w Trześni (pow. Tarnobrzeg) pisze, że musiał zmniejszyć ilość inwentarza z 15 na 8 sztuk i to nie bez obawy, czy zdoła tę resztkę przezimować.

W Gorzycach tegoż powiatu 35 członków kółka poniosło straty w inwentarzu na 365 zł., ogólnej zaś 2330 zł.

W Poczapińcach (pow. Tarnopol) 19 gospodarzy sprzedało 23 sztuk bydła. Z Draganówki w tymże powiecie piszą, iż brak już teraz wielu gospodarzom chleba i proszą o wystaranie się o sól dla bydła po zniżonej cenie.

W Sułkowicach (pow. Wadowice) ponieśli 73 członkowie tamt. kółka 1490 zł. straty w bydle, 4805 w zbożu, a 4775 w paszy.

W Zagórniku tegoż powiatu 113 członków wykazuje 905 zł. straty w bydle, ogólnej zaś w kwocie 3498 zł.; w Inwałdzie 1200 zł w bydle.

Z Tyńca (pow. Wieliczka) piszą: „W zeszłym roku aż trzy klęski nawiedziły tutejszych mieszkańców, posucha, zaraza pyskowa i racicowa, a przez zamknięcie wszystkich targów i jarmarków wynikła ogromna taniość bydła, tak iż niektórzy gospodarze musieli je wybijać na własny użytek. Wreszcie na dobitek tych klęsk pokazała się tu w ostatnich czasach epidemiczna choroba influenca, wskutek której nie ma prawie jednego domu, gdzieby po kilku chorych nie było, przez co ludziom tutejszym ostatni zarobkowania ratunek pracą rąk w przemyśle domowym został odjęty".

W Wicyniu (pow. Złoczów) zrzekło się 16 członków kółka zapomogi na korzyść reszty 43 biedniejszych. W inwentarzu stracili oni 40 sztuk bydła. W Sassowie 28 członków straciło 47 sztuk bydła.

Zarząd kółka rolniczego w Zbarażu nadesłał do centralnego zarządu następujące pismo w sprawie żądanego wykazu: „Co dotyczy przedłożenia szczegółowego spisu poszkodowanych członków w ziemiopłodach i bydle, spowodowanych zeszłoroczną posuchą, nie jest w możności podpisany zarząd dokładnego spisu przedłożyć, gdyż klęska ta w równej mierze dotknęła wszystkich — nadmienić wypada przedewszystkiem *ogólny brak paszy, której nigdzie za żadną cenę dostać nie można*. Z przeprowadzonego obliczenia w gminie tutejszej z końcem grudnia 1889 okazało się, że z braku paszy ubyło w porównaniu z r. 1888, *670 sztuk bydła*. Całą nadzieją tak członków kółka jak wszystkich mieszkańców jest wczesna wiosna, w przeciwnym razie jedna część bydła zginąć musi. Z tych względów najbardziej pożądanem byłoby dostarczenie paszy w naturze tutejszej ludności i odpowiednia zaliczka na zakupno z wiosną potrzebnego inwentarza roboczego. Wszelkie zapomogi pieniężne obecnie nic nie zaradzą".

D. 15. bm. nastąpiło dalsze porozumienie Wydz. krajowego z namiestnictwem w sprawie asygnowania przyznanych pożyczek i zapomóg dla ludności dotkniętej nieurodzajem. Postanowiono asygnować pożyczki dla powiatów: Brzesko 3500 złr., Brzeżany 11.000, Brzozów 8000, Buczacz 12.000, Chrzanów 5000, Cieszanów 5000, Czortków 16.000, Dąbrowa 4000, Gorlice 10.000, Gródek 4500, Horodenka 8000, Husiatyn 25.000, Jarosław 9000, Kolbuszowa 12.000, Kołomyja 10.000, Łańcut 16.500, Lwów 7000, Mielec 18.000, Nadwórna 5500, Przemyślany 7500, Rudki 7000, Sanok 12.000, Skałat 20.000, Staremiasto 3500, Trembowla 10.000, Turka 4000, Wadowice 10 000, Zaleszczyki 9000, Zbaraż 12 000, Złoczów 15.000, Żółkiew 6000, Żydaczów 5000 złr.; ogółem 330.000 złr.

Zapomogi dla powiatów: Bóbrka 4000 zł., Brzeżany 4000, Brzozów 3000, Buczacz 4000, Chrzanów 3000, Czortków 4000, Dobromil 3000, Gorlice 1000, Gródek 1000, Husiatyn 4000, Jarosław 6000, Jaworów 3000, Kołomyja 2000, Kraków 1500, Nadwórna 5500, Przemyślany 3500, Rzeszów 2000. Rudki 3000, Śniatyn 4000, Stanisławów 5000, Wadowice 2000, Żółkiew 2000; ogółem 70.500 zł.

Od początku akcji asygnowano ogółem pożyczek 478.500 zł., zapomóg w gotówce 221.000 zł., w soli 65.000 zł., razem 286.000 zł., a łącznie z pożyczkami 764 500 zł. Zostaje do dyspozycji 321.500 zł. w pożyczkach, 114.000 w zapomogach.

Dla Ropczyckiego powiatu istotnie nic nie asygnowano.

Z dziedziny przemysłu.

Ilustrowane czasopismo *Przewodnik przemysłowy*, wydawany w Przemyślu przez p. Marcelego Pileckiego, jednego z najdzielniejszych budowniczych polskich, pisze:

„Chcąc uzyskać dla naszego wydawnictwa szereg artykułow fachowo opracowanych, dających dla naszych przemysłowców cenne wskazówki w rozmaitych gałęziach przemysłu krajowego i chcąc zarazem w szerszych kołach rozbudzić zainteresowanie się wydawnictwem, obliczonem nie na osobiste zyski, ale mającem na celu interes ogółu przemysłowców naszych, rozpisujemy szereg tematów do opracowania. Artykuły te mają obejmować co najmniej pół arkusza druku garmondu, mają być traktowane popularnie, zwięźle, przystępnie dla ludzi o elementarnem wykształceniu. Prace nadesłane będą premiowane. Za każdy temat oznaczamy premię pierwszą w kwocie 25 zł. wa. i premię drugą w kwocie 15 zł. wa. Prace niepremiowane będą autorom zwrócone, prace premiowane będą drukowane. Termin nadsyłania

pracowań pierwszych 5-ciu tematów oznacza się do 15. lutego, reszty tematów do 1. marca br.

W razie wątpliwości, co do wartości nadesłanych prac, zwróci się redakcja z prośbą o ocenienie do znanych osobistości fachowych w kraju naszym.

Wychodzimy z zasady, że czas to pieniądz i chcemy tym szanownym panom, którzyby chcieli podzielić się wiedzą swoją z ogółem fachowych pracowników, chociaż w części trud ich wynagrodzić. Może uzyskana premia pokryje w pewnym wypadku koszta podróży — a może koszta poniesione na zakupno dzieł, w każdym razie chcemy tą naszą premią okazać autorowi, że każda praca — chociażby najmniejszy — zawsze plon przynosi.

Tematów do opracowania można na setki wyliczyć, na razie stawiamy takie, których opracowanie zdaje nam się najbardziej na czasie.

Temat 1. Z jakiego materjału należy wykonywać drzwi i okna w domach mieszkalnych lepiej urządzonych? Podać właściwości obranych materjałów — produkcją tychże w naszym kraju. Jaką rozmaitość co do używanych materjałów spotykamy we Francji, Anglji i Niemczech; podać w 0·1 nat. wielk. rysunek jednej z nowszych konstrukcyj okien wraz z okuciem.

Temat 2. Dlaczego fabrykacja zapałek nie rozwija się w Galicji? Opisać istniejące fabryki i tychże produkcją. Podać, od czego zależy dobroć zapałek i wykazać braki dotychczasowych wyrobów.

Temat 3. Opisać produkcją pieców kaflowych w Galicji, istniejące fabryki i ich wyroby. Zwrócić szczególniejszą uwagę na upadłą fabrykę w Babicach nad Sanem. Wykazać znakomite własności gliny w Babicach i zbadać tę okoliczność, czy nie należałoby z powodu, że istnieją jeszcze wcale dobre budynki, piece etc. podnieść tej upadłej fabryki? Rozpatrzyć się w produkcji pieców kaflowych w Przemyślu i zbadać warunki rozwoju tego przemysłu. Dla objaśnienia podać rysunki wyrabianych pieców.

Temat 4. Skreślić historję fabryki w Glińsku, opisać szczegółowo wyroby dawniejsze a dzisiejsze.

Temat 5. O ile wyroby tkackie krajowe wyrównują wyrobom zagranicznym? wykazać różnice i braki i poddać szczegółowej krytyce istniejące szkoły, warstaty wzorowe i fabryki.

Temat 6. Historyczny pogląd na przemysł górniczy w Galicji, stan tegoż w obecnej chwili, warunki rozwoju w przyszłości.

Temat 7. Fabrykacja dachówek w ogólności, a falcówek w szczególności. Podać miejscowości, w których znajduje się glina odpowiedna na dachówki. Zbadać szczegółowo pod tym względem Przemyśl i tegoż okolicę. Wykazać zalety dachówki w obec wszelkich innych materjałów do krycia dachów.

Temat 8. Garbarstwo w Polsce i upadek tegoż. Czy muszą nasze skóry za granicą być garbowane i napowrót u nas sprzedawane. Przyczyny tego stanu rzeczy, środki zaradcze.

Temat 9. Szczegółowy opis fabrykacji czernidła na buty (szwarcu). Dlaczego sprowadzamy artykuł ten z zagranicy? Czy można u nas dobry szwarc wyrabiać?

Temat 10. W jakim stylu należy w Galicji budować? Rysunki objaśniające.

Listy z kraju.

(AC) **Żółkiew** 15. stycznia. *(Z rady gminnej. Cena i jakość mięsa i przemytnictwo. Influenca. Wspomnienie pośmiertne).* „Podobno nasz Hipcio na filozofję nie pójdzie“ rzekła raz stroskana matka, gdy jej dość słuszny synalek po raz już piąty studjując infimę, złe przyniósł świadectwo. Ten sam wykrzyk rozpaczy da się w zupełności zastosować do stanu i porządku istniejącego od lat już ośmiu w naszym urzędzie gminnym. Wskutek ciągle świeżo wnoszonych protestów przez partje niezadowolone, wybory do rady gminnej od lat już ośmiu się prowadzą i żadna rada dotąd ukonstytuować się nie mogła. Znając od lat kilkunastu stosunki w naszem mieście, nie możemy zamilczeć, że wpływ pewnego urzędnika miejskiego tych zgubnych skutków był i jest przyczyną. Czyż nie lepiej i stosowniejby było, gdyby ten pan, zasłużony zresztą już na swojem stanowisku i mając już piękny majątek, odpoczął po trudach w swojej wili — mógłby wtedy bez narażania się na ogólne niezadowolenie postarać się o krzesło radnika i z całą gorliwością radzić nad dobrem miasta.

Jeszcze w r. 1875 uchwaliła nasza rada gminna, by podwyższyć cenę mięsa w naszem miescie o 8 centów na kilogr. Nadwyżka ta miała pokrywać koszta utrzymania prywatnego gimnazjum; prawda, że gimnazjum to istniało tak długo, dopóki zasiadający ówczas panowie w radzie potrzebywali dla synów swoich tej wygody, lecz od r. 1881 postarali się ci sami panowie o zniesienie, jak się wyrażali wówczas, tego ciężaru dla gminy, cena zaś mięsa pozostała jak dotąd z podwyżką. I dziś, gdy brak paszy i w naszej okolicy czuć się dający, zmusza rolnika do zbywania bydła za bezcen, cena mięsa w mieście naszem jest ta sama, a jakość jego poniżej krytyki. Toż korzystają z tego pomyślni handlarze i przemycają do miasta nędzne i podejrzane mięso zbywając je chyłkiem po domach. Zwracamy na to uwagę dotyczącej władzy, sądząc zarazem, że byłoby nawet w interesie miasta obniżyć cenę mięsa i dać przez to biedniejszym możność spożywania mięsa z bydląt legalnie zabitych.

I do nas zagościła modna influenca i daje już od tygodnia występy chociaż nieliczne i niezatrważające, tak w mieście, jakoteż i w okolicy. Możnaby się nawet dziwić, że rozgłośna ta debiutantka dotąd w mieście naszem z całą siłą się nie rozwielmożniła, zastałaby bowiem miasto nasze na przybycie swoje bardzo przygotowanem, o czem świadczyły gęsto ukwiecione ulice i zaułki.

Zmarły 7. bm. w mieście naszem w 64. roku życia Stanisław Ślepowron Juściński, były właściciel Woli Bychawskiej pod Lublinem, był w r. 1863 na mocy legalnej nominacji naczelnikiem rządu narodowego w lubelskiem. Ścigany za rządów Berga i sp., umknął, poczem towarzyszył synowi Leonarda Sanguszki, który został wygnany na Sybir. Po wyjeździe śp. Stanisława do Galicji spustoszono i zniszczono majątek jego w Królewstwie, a żona jego, z domu Plewińska, doznała z małym synem licznych i barbarzyńskich prześladowań ze strony rozbestwionego żołdactwa. Śp. Stanisław dzierżawił dłuższy czas wioskę Winniki obok Żółkwi a kochając ojczyznę, częste dawał dowody miłości dla biedniejszych braci, dzieląc się z nimi strzechą i chlebem. Marsowa powierzchowność jego pokrywała otwarte i dobre serce dla tych, którzy go o pomoc bratnią prosili.

„Akademicky cztenarsky Spolek“.

Rozwiązanie czeskiego stowarzyszenia akademickiego „Akad. cztenarsky Spolek“ w Pradze przeszedłszy przez wszystkie instancje, była 14. bm. przedmiotem rozprawy w trybunale kasacyjnym i doczekała się załatwienia, które równie nie pozbawionem jest symptomatycznego charakteru dla oceny naszych stosunków.

Jak wiadomo, rozwiązało namiestnictwo czeskie powyższe stowarzyszenie akademickie d. 24. czerwca r. z. z tego powodu, że prezes tego stowarzyszenia dr. Karol Grosch i kasjer Józef Swoboda imieniem stowarzyszenia wysłali adres do studentów francuskich z okoliczności otwarcia nowego gmachu Sorbonny w Paryżu. W tem ujrzało namiestnictwo przekroczenie zakresu działania towarzystwa, przez co, jakoteż wskutek dawniejszych wypadków tow. podkopało legalne warunki swego bytu, gdyż te zupełnie wykluczają wszelkie manifestacje polityczne. Rekurs towarzystwa do ministerstwa spraw wewnętrznych został odrzucony, poczem pewna liczba członków podała zażalenie do najwyższego trybunału. W zażaleniu tem

Na wodzie

Nowella Guy de Maupassant'a.

(Dokończenie).

„Woda osłaniała się tymczasem stopniowo białą, nadzwyczaj gęstą mgłą, która rozścielała się tuż nad jej powierzchnią w ten sposób, że powstawszy, nie mogłem dojrzeć ani rzeki, ani łódki, ani nawet nóg własnych; rozróżniałem jeszcze jedynie wierzchołki łodyg sitowia, a dalej równinę, zalaną bladem światłem księżyca, ponad którą strzelały ku niebu wysokie, czarne smugi. Były to grupy topoli włoskich. Po biodra byłem zanurzony niby w lnie przedziwnej białości, przytem napadały mnie prawdziwie fantastyczne przywidzenia. Wyobrażałem sobie, że do mej łódki, którą straciłem z oczu, chce się ktoś dostać, to znowu, że niewidzialna pod warstwą mgły rzeka roi się od najróżniejszych potworów, krążących dokoła mnie tłumami. Opanowała mnie straszna trwoga, uczułem w skroniach silne ciśnienie, a serce biło mi jakby młotem; straciłem głowę tak dalece, że zaczynałem już myśleć o rzuceniu się w pław dla ratunku, ale i ten pomysł wstrząsnął mnie dreszczem przerażenia. Widziałem już, jak zbłąkany w tej gęstej mgle na oślep przerzynam fale, jak się plączę w gęstwinie roślin wodnych i trzciny, które wyminąć mi niepodobna, jak charczę z przerażenia, nie mogąc dosięgnąć brzegu, ani napowrót odszukać mej łodzi, a w końcu za nogi wciągnięty, zapadam w czarną głębię wody...

„W istocie trzebaby około pięciuset metrów pod wodę przepłynąć, chcąc się dostać do brzegu w miejscu wolnem od korzeni i sitowia; dziewięć szans przeciw jednej było za utonięciem w razie, gdybym chciał w pław się dostać do brzegu, pomimo, że pływałem niezgorzej.

„Starałem się zapanować nad sobą. Miałem silną wolę oprzeć się trwodze, ale we mnie było coś więcej jeszcze oprócz mej woli, a to coś się bało. Pytałem sam siebie, czego się mogę lękać; moje odważne „ja“ urągało mojemu bojaźliwemu „ja“; nigdy nie pojmowałem równie dobrze, jak owej nocy, że w nas mieszkają dwie dusze, silna i słaba, i że każdej z nich ulegamy w pewnych chwilach.

„Owo głupie, niewytłomaczone kołysanie się łodzi wzmagało się nieustannie i stało się w końcu przerażającem. Siedziałem nieruchomo, z szeroko otwartemi oczyma i nasłuchując, czekałem. Na co? Nie wiedziałem — ale wyobrażałem sobie, że to będzie coś strasznego. Jestem przekonany, że gdyby się jakiej rybie spodobało było, wówczas ponad wodę wyskoczyć, co się tak często zdarza, byłoby to dostatecznem, aby mnie pozbawić przytomności.

„Z niezmiernym wysiłkiem udało mi się w końcu zapanować nad mojemi zmysłami, czułem bowiem, że mnie rozsądek zaczyna opuszczać. Pochwyciłem znowu flaszkę i piłem rum w dużych łykach. Naraz przyszło mi na myśl krzyknąć z całego gardła, przyczem zwracałem się po kolei ku czterem stronom świata. Kiedy mi już głos posłuszeństwa odmówił, umilkłem, a zdala doleciało mnie szczekanie psa.

„Popijając dalej, wyciągnąłem się na dnie łodzi. Przeleżałem tak może godzinę, może nawet dwie, nie zmrużywszy oka ani na chwilę, rojami sennych widziadeł otoczony. Pomimo niemałej ochoty, nie śmiałem powstać. Raz po raz dodawałem sobie odwagi, mówiłem do siebie w myśli: „dalejże, wstawaj!“ lecz obawiałem się zrobić najlżejsze poruszenie. Nakoniec podniósłszy się z niezmierną ostrożnością, jak gdyby życie moje wisło od najmniejszego szelestu, spojrzałem przez brzeg łodzi. Najcudowniejszy, najbardziej zdumiewający widok, jaki sobie tylko wyobrazić można, olśnił moje oczy. Była to jedna z owych igraszek powietrznych południowej strefy, jedna z tych wizyj, jakie opisują przybywający z dalekich krajów podróżni, których opowiadaniom przysłuchujemy się z niedowierzaniem.

„Mgła, która przed dwoma godzinami zasłaniała wodę, spłynęła teraz ku brzegom, piętrząc się przy nich. Rzeka była zupełnie wolna, a mgławica utworzyła wzdłuż obu brzegów nad przerwany łańcuch pagórków siedem do ośmiu metrów wysokich, które w świetle księżyca połyskiwały na kształt śnieżystego grzbietu.

„Nie było teraz widać nic więcej, oprócz rzeki, w srebrnym blasku księżyca płynącej w dali pomiędzy temi dwoma paszczami białych wzgórz, nad moją głową rozpinał się w nieskończoność błękitny niebioskłon, w którego środku, otoczony rojem mlecznych obłoków, zawisła wielka, jaśniejąca tarcza księżyca.

Zbudziły się wszystkie zwierzęta wodne; żaby zaczęły skrzeczeć zapamiętale, od czasu do czasu zaś, to z lewej, to znowu z prawej strony rozbrzmiewał koło mnie krótki, jednostajny, suchy ton, jaki ropucha swoim metalicznym głosem popod gwiaździsty strop niebios wyrzuca.

Dziwna rzecz, nie bałem się już teraz i znajdowałem się w tak osobliwem i niezwyczajnem

dniesiono, że we wszystkich wypadkach, o których wspomina namiestnictwo, ma się do czynienia tylko z manifestacjami pojedyńczych członków a nie całego towarzystwa, które też za nie odpowiedzialnem być nie może. Zresztą według § 23 ust. o stowarzyszeniach tow. ma prawo podawać petycje i wysyłać adresy, pominąwszy już tę okoliczność, że uroczystość Sorbonny wcale nie miała charakteru politycznego. Wskutek tego rozwiązanie towarzystwa jest naruszeniem art. 12. ustawy zasadniczej.

W replice na powyższe zażalenie podnosi ministerstwo spraw wewnętrznych, że „Spolek“ w ostatnich latach kilkakrotnie zwrócił na siebie uwagę władz i spowodował ich interwencje przez usiłowane lub faktycznie dokonywane przekroczenia swego zakresu działania, a mianowicie przez wkraczanie na pole polityczne. Ministerstwo przypomina urządzoną przez „Spolek“ uroczystość na cześć Bolzana i *alluzje polityczne* w przemowie wypowiedzianej podczas tej uroczystości, dalej *mianowanie członkiem honorowym „Spolku“ pisarza polskiego Kraszewskiego, zasądzonego za zdradę kraju* przez władze pruskie (chociaż obdarzonego orderem przez cesarza austrjackiego), zamierzoną lecz przez władze udaremnioną uroczystość na cześć Strossmayera i wybitnie polityczne pismo do stowarzyszenia „Slavia“ w Gracu, dodając tę uwagę, że już z powodu tych manifestacyj reprezentantom stowarzyszenia zagrożono rozwiązaniem tegoż.

Gdy zaś w sierpniu rz. towarzystwo z powodu otwarcia nowego budynku Sorbonny w Paryżu wysłało do studentów francuskich adres politycznej treści i dwóch delegatów celem wzięcia udziału w uroczystości, zarządziło namiestnictwo czeskie rozwiązanie „Spolku“, co też przez ministerstwo spraw wewnętrznych zostało zatwierdzonem. Decyzja ta jest też usprawiedliwioną ze względu na niewątpliwie polityczną treść powyższych manifestacyj. Twierdzenie zażalenia, że były to manifestacje pojedynczych członków, a nie stowarzyszenia, i że stowarzyszenie nie może za nie odpowiadać, jest bezpodstawne, gdyż towarzystwo musi odpowiadać za wszelkie czynności przedsiębrane przez jego funkcjonarjuszów w jego imieniu, i to nietylko wobec sądu cywilnego, ale i wobec władz politycznych. Co zaś do zarzutu, że towarzystwo ma prawo podawać petycje i wysyłać adresy, to i ten zarzut jest bezpodstawnym, gdyż wysyłanie delegatów stowarzyszenia za granicę *wśród panujących obecnie stosunków* samo przez się jest przekroczeniem określonego statutem zakresu działania stowarzyszenia. Wskutek tego ministerstwo uważa rozwiązanie „Spolku“ za zupełnie usprawiedliwione.

Jako obrońca „Spolku“ fungował podczas rozprawy dr. Dostal, zaś jako zastępca ministerstwa spraw wewnętrznych radca sekcyjny dr. Czapka, który w swej przemowie między innemi podniósł, że wcale nie chce uszczuplać zasług pisarza polskiego Kraszewskiego, podnosi jednak, że „Spolek“ uznał za stosowne uczcić jego zasługi dopiero wtenczas, gdy pisarz ten przez władze niemieckie zasądzony został za zdradę kraju. Trybunał przychylił się do wywodów zastępcy rządowego i odrzucił zażalenie „Spolku“.

Młodzież węgierska, która tak samo, tylko jeszcze bardziej ostentacyjnie wysłała adres i deputację na uroczystość Sorbonny, ze strony władz węgierskich ani wówczas ani potem nie doznała najmniejszej przeszkody ani nieprzyjemności.

---

otoczeniu, że nawet najdziwniejsze rzeczy nie były już w stanie wprawić mnie w większe zdumienie. Jak długo to trwało, nie wiem, bom w końcu usnął. Kiedy otwarłem oczy, księżyc już zaszedł, a niebo pokryte było chmurami. Woda pluskała żałośnie, wiatr się zerwał, było zimno i całkiem ciemno.

„Wypiwszy resztę rumu, zacząłem się przysłuchiwać szelestowi trzciny i ponuremu szemraniu płynących fal. Starałem się coś dojrzeć, lecz nie rozpoznawałem nawet kształtów mej łodzi, nawet ręce własne, chociaż je zbliżyłem do oczu, pozostały dla mnie niewidzialne.

„Stopniowo ustępowała ciemność. Nagle wydało mi się, jakby koło mnie cień przemknął; krzyknąłem i otrzymałem odpowiedź, rybak jakiś przepływał. Przywołałem go, a kiedy się zbliżył, opowiedziałem mu moją przygodę. Podpłynął pod samą moją łódź i zaczęliśmy we dwóch ciągnąć za łańcuch. Kotwica nie ruszyła się. Dzień posępny, szary, słotny i zimny, jeden z tych dni, które zazwyczaj przykrości i nieszczęścia przynoszą, robił się nad nami. Wypatrzyłem wkrótce jeszcze jedną łódź, którąśmy przywołali. Płynący nią człowiek złączył swe siły z naszemi i teraz dopiero kotwica zaczęła powoli ustępować. Wynurzyła się z wody, ale zwolna, zwolna, obciążona niemałem brzemieniem. Nareszcie ukazała się na końcach jej zagięć ciemna masa, którą wciągnęliśmy na burtę mojej łódki.

„Był to trup kobiety, z uwiązanym do szyji kamieniem.

Francuskie wydawnictwo popularne.

Każdy, kto cokolwiek obznajomiony jest z literaturą francuską, wie, że istnieje tam nader chwalebny zwyczaj, iż najwybitniejsi przedstawiciele literatury i nauki, obok dzieł specjalnych umieją pisać także dzieła popularne, umieją przystępnie i pięknie a przytem z całym zasobem wiedzy przemawiać do prostaczków, a nawet do dzieci. Stąd poszło wydoskonalenie smaku u wielkiej masy narodu, stąd też cała literatura francuska ma przeważnie charakter jasności i przystępności, nie wspominając już o tem, że wydania francuskie, zazwyczaj i pod względem zewnętrznym gustowniejsze od niemieckich, są od nich 2, 3, a nawet i 10 razy tańsze. Cała literatura niemiecka, z wyjątkiem szczupłej liczby „klasyków“ i nad wyraz lichych wydawnictw groszowych, choruje na brak kupujących, a więc i na niezmierną drożyznę. Księgarstwo francuskie, operujące zazwyczaj ogromnymi kapitałami i liczące na wielki odbyt przedewszystkiem w kraju, może wydawać wspaniałe i cenne dzieła po cenach bajecznie niskich. Wymownym tego dowodem jest rozpoczęte świeżo wydawnictwo „Ilustrowanej encyklopedji ludowej“. Wydawnictwo to wychodzi zeszytami w formacie dużego foljo, bogato ilustrowane; prócz rycin w tekście poda ono około 80 czarnych i 20 kolorowanych rysunków najpierwszych mistrzów na osobnych kartonach. O samym tekście da pewne wyobrażenie ta okoliczność, że w szeregu współpracowników znajdujemy Juljusza Simona dla filozofji i estetyki, Berthelota dla fizyki i chemji, Leona Saya dla nauk społecznych i ekonomji, Grandeau dla rolnictwa, Gastona Tissandiera dla aeronautyki, Bourdona dla prawa, H. Houssaye, Sarceya, Cousina, Beraldiego, Regameya dla literatury i sztuki itp.

Całe dzieło wyjdzie w 20 zeszytach, każdy po cenie 2 i pół franków. Pierwszy zeszyt mieści nadzwyczaj udatny portret prezydenta republiki w stalorycie.

Kronika.

Wymownym dowodem fiskalizmu jest kolonja Neudorf koło Drohobycza. Rolnicy tamtejsi nie mając czem bydła wyżywić, a nie chcąc takowe za bajecznie niską cenę handlarzom odstąpić, postanowili je bić i wspólnie na własną domową potrzebę obrócić. Mimo tego, że to niesprzeciwia się dotyczącym przepisom akcyzowym, zasądzono ich na dotkliwą, bo 20 zł. przenoszącą grzywnę. Kiedyż skończy się tego rodzaju praktyka?

Z komisji przemysłowej. Pierwsze posiedzenie krajowej komisji dla spraw przemysłowych w nowym jej składzie odbędzie się w niedzielę 26. bm. o g. 11 przed poł. we Lwowie.

Ankieta, zwołana przez ministra oświaty, a mająca oświadczyć się w sprawie zaostrzenia egzaminów dojrzałości, odroczoną została z powodu influency do 2. lutego br.

W braku paszy. *N. Ref.* dodaje następujący list z Grybowskiego: Z powodu nigdy niepraktykowanego braku karmy dla inwentarza ze zbiorów w roku 1889, inwentarz w dwóch trzecich częściach pozostały (bo jednę trzecią część po bardzo niskich cenach wysprzedano) nie jest należycie hodowany, ale tylko żywiony, albowiem na noc żadnej nie dostaje dawki. Wskutek braku słomy, używa się na ściółkę siekanych jedlic. Po przekonaniu się, że bydło w nocy pościółkę tę zjadło, zadaje się odtąd bydłu siekane jedlice pokropione słoną wodą na noc ze skutkiem tym, że nieco głód zaspokoi. Na przykrej drodze nabyte doświadczenie udzielam do wiadomości dotkniętych klęską rolników i towarzyszy niedoli. *W. R.*

W uroczystości Jordanu, która się odbędzie dziś o godz. 10. rano weźmie udział kompanja honorowa pułku nr. 30. z kapelą, uroczystości zaś święcenia wody według obrządku gr. orjent. na placu Franciszkańskim, towarzyszyć będzie kompanja pułku nr. 95 również z kapelą.

Ruskie tow. kupowania ziemi. We wtorek 14. bm. odbyło się ostatnie posiedzenie ściślejszego komitetu, zajmującego się układaniem statutów dla założyć się mającego ruskiego (moskalofilskiego) towarz. kupowania ziemi. Przyjęto statut w drugiem czytaniu i uchwalono zwołać szerszy komitet z 24 członków celem ostatecznego akceptowania statutu i podania go władzom dla zatwierdzenia.

XXVII. zebranie miesięczne towarzystwa historycznego odbędzie się w sobotę d. 18. bm. o godz. 6. wieczorem w sali XV. uniwersytetu. Porządek dzienny: 1. P. Aleksander Czołowski: Wyprawa Kazimierza Wielkiego na Mołdawię r. 1359. 2. Luźne komunikacje naukowe. 3. Pogadanka w sprawach towarzystwa.

Wydział kółka spiewackiego „Echo“ zaprasza członków czynnych i wspierających na zwyczajne walne zgromadzenie, mające się odbyć jutro w niedzielę o godzinie 4. po południu w lokalu Towarzystwa (ul. Batorego l. 6). Na porządku dziennym sprawozdanie ustępującego i wybór nowego wydziału. Członkowie wspierający mają głos doradczy.

Na rzecz funduszu żelaznego Towarzystwa im. St. Staszica złożył 2 złr. p. Lisiewicz, obywatel m. Lwowa.

„Skała“. Odczyt dr. Pawlikowskiego Antoniego, fizyka miejskiego „O gruźlicy we Lwowie“ odbędzie się jutro w niedzielę 19. stycznia. Początek o godz. 5. po południu. — Następny odczyt mieć będzie p. Stroner Adolf, 26. stycznia „O powodach upadku przemysłu krajowego“.

Egzamin kwalifikacyjny do szkół ludowych pospolitych rozpocznie się przed ck. komisją egzaminacyjną w Tarnopolu 17. lutego br. — Należycie udokumentowane podania należy wnieść za pośrednictwem przełożonej ck. Rady szkolnej okręgowej najpóźniej do 6. lutego br. *Dyrekcja.*

Drożyzna artykułów spożywczych wzrasta we Lwowie niesłychanie. Każdy dzień przynosi z targu coraz gorsze wiadomości; podrożały ogromnie mąka, chleb, masło i mięso. Uderzającą jest drożyzna jaj, które każą sobie płacić po 4, a nawet 5 ct. od sztuki. Drożyzna ta jest po części usprawiedliwioną klęską nieurodzaju ogólnego, jaka dotknęła cały kraj, w niektórych wypadkach nie jest jednak wcale uzasadniona i organa targowe powinne bacznie normalnych cen przestrzegać i sumienną kontrolę nad przekupniami, wyzyskującymi sytuację, rozciagnąć.

P. Leopold Janikowski, znany podróżnik afrykański, ma wejść niebawem w związki małżeńskie. *Kur. warsz.* donosi, że ślub odbędzie się w bieżącym karnawale w Piotrkowie.

Syn słynnego sportsmena śp. Alfreda Potockiego, Józef, wyruszył w towarzystwie dra Szczuckiego z Warszawy w podróż po Arabji i Egipcie. Celem podróży jest nabycie oryginalnych arabskich ogierów dla cennej stadniny w Antoninie. Hr. Potocki powraca z drogi przy końcu maja.

Z Tarnopola piszą nam: D. 4. bm. okradziono cerkiew w Smykowcach w gotówce i efektach do 70 złr. Tylko energicznemu poszukiwaniu wachmistrza żandarmerji, Zacharjasza Wetza, udało się złodzieja przytrzymać w osobie miejscowego diaka, Tarasa, za co komitet wspomnianemu panu publiczne składa podziękowanie.

Na cele dobroczynne. Zmarły przed tygodniem w Warszawie emer. naczelnik wydziału b. komisji rządowej spraw wewnętrznych, Teodor Rafał Brzozowski, zapisał około 6000 rubli na rozmaite instytucje dobroczynne w Warszawie. Między innemi zapisami z sumy tej obdarzone zostały Towarz. osad rolnych, biuro nędzy wyjątkowej jedna z ochron warszawskich.

Fundacja. Niejaki Jakób Schiff w Nowym Jorku zapisał uniwersytetowi tamtejszemu (Harvard-College) sumę 200.000 marek, celem utworzenia specjalnego instytutu dla studjowania literatury i historji narodów semickich.

Influenca wszędzie słabnie. W Wiedniu zgłosiło się w ostatnich dniach tylko kilku chorych na nią do szpitala. W Ołomuńcu otwarto szkoły napowrót. W Paryżu cyfra śmiertelności stale się zmniejsza, a w Bukareszcie otworzą szkoły napowrót 20. bm.

Niepomyślne wiadomości nadchodzą tylko z Budа-Pesztu i Węgier.

W Tomaszowie Rawskim, w Kongresówce, przybrała influenca bardzo groźne rozmiary. Zachorowała na nią już prawie połowa ludności. Było nawet kilka wypadków śmierci, która następowała w ciągu 24

godzin po pojawieniu się choroby. Przyczyną śmierci było gwałtowne zaatakowanie mózgu w czasie gorączki.

Zapisy. Zmarły temi dniami w Czerniowcach obyw. Jakób Orłowicz ofiarował tamtejszej Czytelni polskiej obligację indemnizacyjną na 1000 złr., a dla Ochronki katolickiej 100 złr.

Nowa ulica w Krakowie. Właścicielka realności hrabianka Józefa Michałowska wniosła podanie do magistratu o otwarcie nowej ulicy, przechodzącej przez jej grunta w przedłużeniu ulicy św. A ny do ulicy Studenckiej. W razie otwarcia nowej ulicy nie byłby zburzony ani uszkodzony pamiątkowy domek, w którym mieszkał Tadeusz Kościuszko.

W Czerniowcach zanosi się na wybudowanie tramwaju. W tym celu traktuje z gminą inżynier Fuchsberger. Zwracamy uwagę tamtejszej reprezentacji miejskiej, aby była ostrożną i nie zawarła takiego kontraktu jak we Lwowie.

Napad rozbójniczy. Czytamy w czerniow. *Gaz. Polsk.*: W miejscowości Plawala, powiatu suczawskiego, miał miejsce przed trzema dniami śmiały napad rozbójniczy. Późno w nocy, kiedy całe sioło było pogrążonem we śnie, do chaty włościanina Georgi Penczara wtargnęło sześciu złoczyńców w kożuchach obróconych włosem na wierzch, z przyprawionemi brodami i poczernionemi węglem twarzami. Rozbudzona ze snu rodzina Penczara wpadła w ogromny przestrach, sam Penczar chwycił na ręce dwoje starszych dzieci i korzystając z ciemności, wymknął się z izby na strych domostwa; natomiast żonę z niemowlęciem przy piersi napastnicy przytrzymali, grożąc śmiercią, jeżeli nie odda wszystkich pieniędzy. Przerażona kobieta otworzyła skrzynię i wydała rabusiom 30 złr., stanowiące całą gotówkę Penczarów. Napastniey splądrowali następnie całe pomieszkanie, zabrali wiele sprzętów i znieważywszy bezbronną kobietę, opuścili chatę. Penczarowa pomiędzy zamaskowanymi rabusiami poznała jednego z miejscowych włościan i na tej podstawie następnego dnia żandarmerja aresztowała podejrzane indywiduum.

Jubileusz „Chochlika". Znany pod pseudonimem „Chochlika" poeta i literat, p. Włodzimierz Zagórski, obchodzi 25. bm. w Warszawie, gdzie stale od lat kilku zamieszkał, 25 letni jubileusz pracy zawodowej. „Chochlik" dobrze jest znany tutejszej publiczności czytającej, gdyż przez długi szereg lat był filarem tutejszych wydawnictw humorystycznych i satyrycznych. Pseudonim jego wziął się od czasopisma satyrycznego, które pod tym tytułem we Lwowie ongi wydawał. Znane są i pamiętne późniejsze jego zapasy z słynnym kronikarzem lwowskim, śp. Janem Lamem, z którym rywalizował pod względem dowcipu i satyrycznej wenv. Przed laty dziesięciu niespełna założył „Chochlik" wspólnie z śp. F. H. Richterem wyborne czasopismo satyryczne *Różowe Domino*, które po jego wyjeździe do Warszawy w r. 1886 przestało wychodzić. Poezje jego satyryczne, odznaczające się ciętością i wykwintną formą, wyszły w dwu tomach we Lwowie pt. „O zmierzchu i świcie". Znane są znakomite jego przekłady z Scheffla na temat biblijny, którym krytyka przyznała wyższość od oryginału. Z poważnej muzy Zagórskiego najwięcej rozgłosu posiada liryczny jego poemat pt. „Król Salomon". We Lwowie należał Zagórski do stronnictwa demokratycznego, przeniósłszy się do Warszawy wstąpił między konserwatysty.

Samobójstwo oficera. W Ołomuńcu zastrzelił się 15. bm. kapitan 54. pp. Franciszek Eifmark z nieznanego powodu.

Zmarli: We Lwowie zmarł Teofil Cetwiński, funkcjonarjusz poczty we Lwowie, brat zasłużonego dyrygenta „Lutni." W pogrzebie, który się odbył 16. bm. wziął udział chór „Lutni."

We Lwowie zmarła Erazma z Zadurowiczów Biegelmeyerowa, wdowa po radcy sekcyjnym ministerstwa skarbu, w 78 r. życia.

W Krakowie zmarła Marja z Ruszczewskich Benedyktowiczowa, matka artysty-malarza, znanego pejzarzysty, w 72 r. życia.

W Wels zmarł dr. Gross, poseł do Rady państwa i Sejmu Wyższoaustrjackiego.

W Wiedniu zmarł Józef Kaudella, nestor wiedeńskich „volkssängerów."

W Poznaniu zmarł nagle, tknięty apopleksją, Jan Heidrich, ekspedjent *Dzien. Pozn.*

Olimpja Audouard, znana autorka francuska, jedna z głównych pionierów walki o prawa kobiece, zmarła w Nizzy 10. bm w 60 r. życia.

Karol Gerok, głośny poeta niemiecki, należący do tak zwanej szkoły szwabskiej, zmarł w Sztutgardzie 15. stycznia, mając lat 75. Był on pastorem, poezje też jego pisane są po większej części w duchu religijnym.

Gambetta, któremu w ubiegłym roku postawiono pomnik wielki a dziwaczny w Paryżu, zostanie uczczony drugiem monumentem w Ville d' Avray, gdzie była letnia siedziba znakomitego patrjoty. Wykonania podjął się Bartholdi, twórca statui wolności w Nowym Yorku, i sądzi, iż skończy do jesieni. Na piedestale 15 metrów wysokiego pomnika z czerwonego piaskowca wogezkiego umieszczone będą dwie postacie kobiece z białego marmuru, Alzacja i Lotaryngja, płaczące u stóp ołtarza ojczyzny. Na ołtarzu umieszczony zostanie napis: „*Pro patrja*", a na dwóch tarczach: „*In clade decus*" i „*In luctu spes*", dewizy Alzacji i Lotaryngji. Nad ołtarzem wzniesie się postać Gambetty, dzierżącego w dłoni złamaną rękojeść sztandaru, który w części ciało mu osłania. Orzeł sztandaru leży u stóp jego.

Papier z mchu. Bezustanny wzrost konsumcji papieru w Europie, zmusza do ciągłych poszukiwań za nowym materjałem, któryby taniej i z lepszym skutkiem mógł być użyty do fabrykacji jego. Obecnie wynaleziono w Szwecji biały mech, bardzo tam pospolity, z którego przyrządzany papier przewyższa pod każdym względem dotychczasowy fabrykat. Koła fachowe przepowiadają temu wynalazkowi wielką przyszłość.

Zmyślny pies. Ciekawy objaw zmyślności psa podają dzienniki francuskie. Rzecz działa się w okolicach Nimes. Pewien mieszkaniec okolicy tej wracał właśnie z miasta do siebie, gdy na drodze, kilka kilometrów od St. Cézaris spotkał jakiegoś człowieka, który nachylony szukał widocznie zgubionego przedmiotu w kałużach, obficie pokrywających drogę. Jak się pokazało, nieznajomy był faktorem, który, po załatwieniu pewnego interesu, odnosił pryncypałowi swojemu 15 luidorów i te z przedziurawionej kieszeni idąc uronił po drodze. Została mu się zaledwie jedna sztuka z całej sumy. Widząc rozpacz biedaka, przejezdny, który wiózł z sobą psa, dał mu do powąchania sztukę złota, poczem, wołając; „szukaj", wskazał mu drogę. Pies rzucił się naprzód i chwilę później, kręcąc radośnie ogonem, przyniósł w zębach luidora. „Szukaj jeszcze" — zaordynował powtórnie jego pan, a posłuszne zwierzę póty kręciło się po drodze, dopóki sztuka po sztuce pieniędzy w całości nie odniosło.

Winnice w Rosji. Według wiadomości zebranych przez ministerstwo dóbr państwa, w Rosji znajduje się w okrągłych cyfrach 170 000 desiatyn winnic, które produkują 20 miljonów wiader wina rocznie. Z tego na Kaukaz przypada 100.000 des. i 10,900.000 wiader, na gubernie: besarabską, chersońską i podolską 60.000 des. i 6 milj wiader, na Krym 4800 des. i 1 milj. wiader; reszta przypada na różne powiaty południowo-wschodnich gubernij. Jedna desiatyna daje przecięciowo 150 wiader. Gruntów, które możnaby użyć pod winnice, znajduje się w Rosji około 5 miljonów desiatyn.

Król palaczy. Nawet w Holandji, gdzie wszyscy mężczyźni są jakby chodzącymi kominami, mynheer Van Klaes, bogacz zmarły przed kilkunastu laty, uznawany był za „króla palaczy".

W pięknym pałacu, który Van Klaes wzniósł dla siebie, wspaniały apartament przeznaczony był na muzeum nikotyny. Tytonie najrozmaitszej wartości, przeróżnych fabryk, rozłożone były na olbrzymich półkach w postaci liści, papierosów, cygar itd., lecz najciekawszą w tym zbiorze była kolekcja fajek. Od najdłuższych do najkrótszych, od najcieńszych do najpotężniejszych rozmiarami, znajdowały się wszystkie wyroby fajczarskie.

Tu, wśród tych trofeów, siadywał dniami całymi, jak Jowisz wśród obłoków, czyli właściwiej, jak nieszkodliwy ludzki Wezuwjusz, wyjmując z ust swych fajkę tylko dla wychylenia kufla dordrechckiego piwa. W ten sposób bogaty Holender przeżył długie lata, a że z niczem się nigdy nie spieszył, więc też nie pilno mu było wcale oddać tłustego karku pod kosę śmierci.

Dobiegł tak lat 80. Na krótko przed wyzionięciem okopconego ducha, mynheer wezwał notarjusza dla spisania ostatniej swej woli.

Przedewszystkiem zastrzegał, aby pochowano go w trumnie, zbitej z pudełek od cygar, u nóg miały stanąć dwie paczki Caporalów francuskich, za wezgłowie miały służyć mu najwykwintniejsze Hawanny, u boku żądał, aby mu położono jego ulubioną fajeczkę. Van Klaes pewien był, że w niebie pozwolą mu z niej pykać do woli.

Rozkazywał również, aby nie zapomniano włożyć do trumny zapałek, a z obawy, aby nie przesiąknęły wilgocią do dnia sądu ostatecznego, zalecał, aby nie zapomniano o hubce i krzemieniu.

Następnie polecał, aby wszyscy palacze Holandji zostali zaproszeni na jego pogrzeb; aby każdemu ofiarowano po dziesięć funtów wyborowego tytoniu, dwie fajki z wymalowanem na nich nazwiskiem jego i datą śmierci.

Nadto prosił, aby wszyscy jego krewni, przyjaciele i znajomi palili, idąc za konduktem pogrzebowym i aby popiół z ich cygar i fajek padł na jego trumnę, czyniąc mu lekką ziemię, zanim nasiąknięte dymem ciało jego obróci się samo w popiół.

Wydawszy te rozporządzenia pośmiertne, zapalił ostatnią w życiu fajkę — i skonał.

Lord Robert Cornelis Napier of Magdala zmarł w 80 r. życia, urodził się r. 1810 na wyspie Ceylon, jako syn majora Napiera. Robert Napier spędził większą część swego życia w Indjach, gdzie też zrobił karjerę. Zawód wojskowy rozpoczął w 18 r. życia, wstąpiwszy do bengalskiego korpusu inżynierów, odznaczył się niejednokrotnie w kilku bitwach, poczem zamianowany został pułkownikiem i naczelnym inżynierem w Pendżabie. Następnie awansował na naczelnego inżyniera całego Bengalu, a w r. 1857, gdy wybuchło powstanie, przydzielony został w tymże charakterze do armji jenerała sir Collin Campbell i chlubnie odznaczył się podczas oblężenia Lucknowa. W kampanji chińskiej spełniał urząd adlatusa przy jenerale sir Hope Grant, uzyskał stopień jenerał majora, a po skończeniu kampanji powołany został jako członek wojskowy do rady indyjskiej.

W r. 1865 mianowany został jener. komendantem Bombaju, a w 2 lata później powierzonem zostało mu pierwi naczelne dowództwo wyprawy abisyńskiej, którą imię jego na długo złączone pozostanie w angielskiej historji wojennej. Zadanie swe spełnił znakomicie. Król Teodor pobity 10. kwietnia 1868 wydał więźniów angielskich; 13. kwietnia wziął Napier szturmem stolicę królewską Magdala, poczem król Teodor odebrał sobie życie. Powodzenia w Abisynji przyniosły zwycięzcy w pierwszej linji podziękowanie parlamentu, a następnie obywatelstwo honorowe City, pensję roczną w kwocie 2000 funt. ster., szpadę honorową, oraz tytuł para barona Napier of Magdala. W r. 1870 awansował na najwyższego naczelnika siły zbrojnej w Indjach. W lat później spełniał lord Napier urząd gubernatora Gibraltaru, a w r. 1882 zamianowany został jenerałem marszałkiem polnym.

Towarzystwo wzaj. pomocy uczestników powstania polskiego z roku 1863/4. D. 21. bm. sali kasyna miejskiego we Lwowie z uderzeniem godziny 5. popołudniu odbędzie się walne zgromadzenie towarzystwa, na które członków czynnych i wspierających towarzystwa niniejszem zaprasza *Wydział*.

Rocznica styczniowa. Uroczysty obchód, ku uczczeniu 27. rocznicy powstania styczniowego odbędzie się jutro w niedzielę o godz. 4. popołudniu w kaplicy przy drodze Wóleckiej, na który wszystkich rodaków zaprasza młodzież polska.

Rada szkolna kraj. na odbytem 7. bm. posiedzeniu uchwaliła szkołę w Bełzcu przekształcić na dwuklasową, a Stan. Dańca, suplenta gimnazjum w Sanoku przenieść do gimnazjum w Jaśle.

Rodzina. Oddział lwowski tego Stowarzyszenia zawiadamia, że zamknięcie rachunków za r. 1889 nastąpi członkowie przeglądnąć u p. Bol. Mikulińskiego, gdzie też należy składać deklaracje, w jakiej wysokości członkowie płacić udziały na fundusz zapomogi stałej.

Podczas reduty dzisiejszej kawiarnia teatralna bufet będą przez całą noc otwarte.

Wydział kasyna miejskiego ma zaszczyt zawiadomić swoich członków, że zapowiedziany na dziś wieczorek z tańcami nie odbędzie się z przyczyn od wydziału niezależnych.

Kroniczka. Filip H. najechał wczoraj na plac Marjackim Izaka Jonasa, dzierżawcę hotelu Lazarusa, który silnie się potłukł obalony przez konia na ziemię.

Pani Józefie D. zamieszkałej przy ul. Sykstuskiej skradziono przed 2 tygodniami broszkę złotą z medalionem wartości 35 złr. Podejrzenie pada na służącą, którą p. D. oddaliła ze służby.

Przy ul. Kleparowskiej skradł nieznany sprawca Piotrowi Jurdydze palto zimowe, w którem znajdował się kwity na 12 rat spłaconych za losy Czerwonego krzyża oraz parę butów juchtowych łącznej wartości 30 złr

Stangretowi Konstantemu Cybuchowi, obecnie bez zatrudnienia zostającemu, skradziono onegdaj w podwórzu Wołoskiej cerkwi książkę służbową i 6 świadectw.

Za opilstwo i włóczęgostwo aresztowała policja kilkunastu panów i pań „wyzwolonych sztuk" i oddała w tymczasowe przechowanie na ul. Słoneczną l. 11.

Szczególną polemikę uwzględniają dzienniki warszawskie. Znany krytyk i autor dramatyczny, p. Kazimierz Zaleski, wyraził w jednej z krytyk teatralnych

zdanie, że artysta grający rolę starego człowieka i krótkowidza w pewnej sztuce, powinienby dla osiągnięcia lepszego efektu przy czytaniu włożyć na nos okulary. Artysta, do którego uwaga się ta odnosiła, uważał za stosowne zaraz zaprotestować przeciwko owemu sądowi, a dziennik polemikę tę wydrukować. Czy nie szkoda miejsca?

Mianowania. Kraj. dyrekcja skarbu zamianowała Jędrz. Kościeleckiego prowiz. oficjałem głównej kasy kraj. we Lwowie.

P. Henryk de Laveaux został autoryzowany geometrą cywilnym, z siedzibą w Krakowie.

Z Budapesztu otrzymaliśmy doniesienie, że umarł tam Jakób Nedorostek, prezes stowarzyszenia honwedów z r. 1848/9. Zacną tę osobistość poznali Lwowianie w r. 1885 podczas gościny na wystawie węgierskiej.

Nadesłane. W salach kasyna miejskiego odbędzie się 16. lutego br. piknik członków tow. prawniczego. Biletów wstępu można nabywać u pp. dr. Aleksandra Balko ul Ormiańska l. 13., dra Alfreda Buresza na dworcu głównym, Stanisława Dulewskiego l. 14 ul. Jagiellońska, dra Tadeusza Goreckiego ulica Ormiańska 3, Edmunda i Stanisława Kamieńskich ul. Piekarska l. 12 a, dra Henryka Kopeckiego ul. Batorego 11, Karola Misińskiego ul. Jagiellońska l. 14, Michała Nieświatowskiego ul. Jagiellońska 14, dra Józefa Pajączkowskiego ul. Czarnieckiego l. 18., Adama Schneidera ul. Akademicka l. 24, dra Artura Stanisławskiego ul. Łyczakowska l. 24, dra Piotra Stebelskiego ul. Kościuszki l. 18, dra Karola Stromengera ul. Jagiellońska l. 14, dra Tadeusza Tarasiewicza plac Marjacki l. 9, Kaźmierza i Romana Zdańskich ul. Łyczakowska l. 3.

Upadłość towarzystwa handlu skór

we Lwowie.

W sprawie upadłości Towarzystwa handlu skór we Lwowie wygłoszony został wczoraj o godzinie pół do 12. wyrok. Trybunał uwolnił oskarżonego Aleksandrowicza od wszystkich zarzutów z wyjątkiem występku z § 486 i skazał go *na 14 dni ścisłego aresztu*, obostrzonego jednorazowym postem; Żabkę zaś uznał winnym tego samego występku i występku z § 89 (ust. przem. z. 1873) i skazał go *na 4 tygodnie ścisłego aresztu*, obostrzonego postem.

Żabka przesiedział blisko 20 miesięcy w więzieniu śledczem.

Przewodniczący, motywując wyrok, zaznaczył jak najdobitniej, że powodem upadku stowarzyszenia nie były ani defraudacje, ani żadne sprzeniewierzenia, tylko zanadto niskie ocenianie towarów, co zdradzało bezmyślność i brak zastanowienia ze strony dyrekcji.

Przeciwko wyrokowi zasądzającemu Aleksandrowicza, wniósł zażalenie nieważności obrońca jego dr. Loewenstein.

Telegramy „Kurjera Lwowskiego".

Wiedeń 17. stycznia. Rokowania ugodowe biorą pomyślny dla rządu obrót i mają być jutro zakończone. Wobec tego wyniku odwołali Niemcy zjazd partyjny, zwołany do Cieplic na 26. bm.

Znany lekarz chorób kobiecych Bandl dostał ponownie pomięszania zmysłów i został oddany do zakładu Leidesdorfa.

Na giełdzie kredyty 325.25, węg. renta złota 101.40.

Lizbona 16 stycznia. W całej Portugalji ogromne oburzenie na Anglję. W Coimbra pospólstwo włóczyło banderę angielską po ulicach, i spaliło ją w końcu przy okrzykach „precz z Anglją". Tu taj przyszło do gorszych wybryków ulicznych. Lud uderzył na redakcję ministerjalnego pisma *Novidades*, powybijał okna i potłukł meble. Uwięziono 70 awanturników.

Bruksela 17. stycznia. Z powodu jubileuszu króla, minister skarbu wniósł do Izby projekt utworzenia kasy zapomogowej dla ofiar pracy z kapitałem zakładowym 2 milionów franków. — W kilku kopalniach koło Charleroi wybuchło znowu bezrobocie.

Rzym 16. stycznia. Papież wydał nową encyklikę o stosunku kościoła do państwa. Twierdzi tam, że prawo boskie ma pierwszeństwo przed ludzkiem. Kościół popiera rządy w uszanowaniu dla ustaw, ale nie poddaje się pewnym partjom politycznym. Pochwala wszystkie systemy rządowe, które respektują religję i karność obyczajów chrześciańskich.

Hamburg 17. stycznia. Palacze okrętów tutejszych podnieśli strejk przeciwko zamierzonemu obniżeniu wynagrodzenia.

Madryt 17. stycznia. Król jest na wyzdrowieniu.

Paryż 17. stycznia. Senat wybrał Leroyer'a na nowo prezydentem.

Wiedeń 18. stycznia. Wbrew oczekiwaniom konferencje ugodowe nie mogły być wczoraj zamknięte, gdyż narady nad urządzeniem kuryj narodowych i nad żądaniem Czechów co do rewizji ust. wyborczej do sejmu, nie zostały ukończone. Konferencje skończą się prawdopodobnie w niedzielę. Od wczoraj jest rzeczą pewną, że porozumienie nastąpi.

Giełda wieczorna: kredyty 324·87, węg. renta złota 101 65.

Berlin 18. stycznia. Bismark nie przybędzie do Berlina na debatę nad ust. o socjalistach.

Górnicy Westfalji, nad Renem, domagają się podwyższenia płacy o 5 prc., wskutek czego ponownie zachodzi obawa strajku.

Wiadomość podana przez *Figaro*, że Portugalja prosiła Niemcy o pośrednictwo w jej sporze z Anglją, przyjęto tu z niedowierzaniem.

Berlin 18. stycznia. W kołach dobrze poinformowanych obiega pogłoska, że rajchstag zostanie już w przyszłym tygodniu rozwiązany. Największych trudności spodziewa się rząd przy ustawie o socjalistach, gdyż większość nie jest zupełnie za projektem Bismarka. Zdaje się, że dla uniknięcia konfliktu wskutek tego, nastąpi wcześniejsze, niż się spodziewano, zamknięcie obrad rajchstagu. Opozycja żąda ponownego roztrząśnięcia projektu, aby tym sposobem wywołać możliwe zajścia między liberalnymi a rządem.

Lizbona 18. stycznia. Wielki mityng tow. kupców i przemysłowców uchwalił zerwać stosunki handlowe z Anglją i szukać nowych sprzymierzeńców w Afryce i nowych rynków odbytu w Europie.

Charleroi 18. stycznia. Między robotnikami i pracodawcami powstały nowe zatargi z powodu długości dnia roboczego. Liczba strajkujących wzrosła.

Bruksela 18. stycznia. Usposobienie górników w Hennegau jest bardzo niespokojne. Rząd postanowił wzmocnić załogi wojskowe w centrach robotniczych.

Wczoraj wykonano w Binche zamach dynamitowy na dom fabrykanta szkła Durien. Jedna osoba została ciężko skaleczona. Rada ministrów rozważa sytuację.

Turyn 18. stycznia. Stan zdrowia księcia Aosty chorego na zapalenie płuc pogorszył się. Oczekują tu króla Humberta.

Teatr, literatura i sztuka.

W teatrze dzisiaj wielka reduta na dochód Tow. wzaj. pomocy artystów sceny lwowskiej. Program reduty w głównych jego punktach, już podaliśmy a ze strony komitetu otrzymujemy zapewnienie, że w całości dotrzymanym zostanie.

Przedstawienia teatralnego wieczorem nie będzie, co umożliwi utrzymanie w porządku garderoby i wypełnienie programu w całości. Początek reduty o godz. 9. wieczór.

Loże wszystkie, jak się dowiadujemy, zostały do wczoraj rozkupione. Sprzedaż biletów wstępu i do amfiteatru idzie również żwawo.

(ms). **II. koncert galic. Towarz. muzyczn.** Zarzut, jakoby Lwów pod względem muzycznym był ospałym, jest wręcz niesłuszny. Przeciwnie, Lwów muzykuje aż nazbyt, a zarzut skierować należy do tych, którzy w ostatnich czasach pod pozorem dobroczynności, sztukę muzyczną wręcz maltretują. W mieście naszem rozwielmożniła się formalna manja urządzania koncertów na przeróżne cele dobroczynne. Wątpliwe to źródło dochodu figuruje nawet w znacznej części statutów tutejszych towarzystw filantropijnych a prócz tych od czasu do czasu (niestety zbyt często) kilka osób, nieraz niżej lat 18 zawiązuje się w komitet, sprasza przeróżnych amatorów a dla firmy i zawodowych artystów i urządzają t. z. koncert. Osobniki te wiedzą po większej części już z góry, że przedstębiorstwo nie przyniesie żadnego dochodu, ba nieraz przyjdzie pokryć deficyt z własnej kieszeni, ale dochód a raczej cel dobroczynny jest firmą, a koncert, ... to czcza ironja, istna plaga womyślona dla biednych zawodowych artystów i niemniej biednych w tym wypadku recenzentów.

Inaczej rzecz się ma z koncertem w rodzaju wczorajszego koncertu Towarz. muzycznego. Mimo licznych niedokładności w wykonaniu, koncert wczorajszy był prawdziwą oazą na rozległej jałowej pustyni.

Wspaniała piąta symfonja Beethovena, nawet taka, jak ją wczoraj wykonano, zagoiła nam pokaleczone ostatnimi dobroczynnymi koncertami uszy. Beethoven pisząc swoje „Allegro con brio", nie myślał, że będzie miał do czynienia z taką obsadą instrumentów dętych jak wczorajsza. Nie wymieniamy poszczególnych „grzesznych" instrumentów w nadziei, że figle podobne więcej się nie powtórzą.

Natomiast bardzo pięknie wykonała orkiestra „Andante con moto", rozpoczynające się prześlicznym motywem wiolonczelowym. Część trzecią allegro wykonano wcale dobrze, jednakże tempo było stanowczo za powolne.

Nadzwyczaj podobała się „Kolęda" Henryka Jareckiego na chór mięszany i orkiestrę. W utworze tym zarówno co do instrumentacji jak w ogóle całego przeprowadzenia, przebija się wybitny i niezwykły talent kompozytorski naszego muzyka. Utwór rozpoczyna się od przygrywki na flecie i kończy tenże sam instrument. Jest to zupełnie usprawiedliwione naśladownictwo fujarki pasterskiej. Podniosłe wrażenie wywarła część druga Kolędy.

Po raz pierwszy we Lwowie wykonano wczoraj Maksa Brucha. „Spiewy hebrajskie" podług tekstu Byrona na chóry i orkiestrę z organami (p. Stohl) Utwory te są równie znakomite jak ich twórca, w szczególności zaś nr. 1. „Ach rońmy łzy". Jest to z trzech spiewów jedyny, który pod względem melodyki i rytmu, uzasadnia tytuł „Spiewy hebrajskie", bo inne dwa spiewy mogłyby równie słusznie nosić tytuł „Spiewy religijne angielskie" lub np. skandynawskie.

Z prawdziwą przyjemnością spieszymy na koncert, ilekroć na programie spotykamy się z nazwiskiem wybornego wiolonczeliaty prof. Sladka, który na koncercie wczorajszym prawdziwie artystycznie, a bez tanich efektów, wykonał arcytrudny koncert wiolonczelowy Servais'a c-mol. Na zakończenie wykonała z brawurą orkiestra prześliczną uwerturę francuskiego kompozytora Edwarda Lalo do opery „Le roi d'Ys".

Za piękny koncert wczorajszy, należy się dyrektorowi, p. Rud. Schwarzowi, najzupełniejsze uznanie.

Z „Sokoła". W niedzielę d. 19. bm. odbędzie się koncert muzyki wojskowej 30. pułku pod kierownictwem kapelmistrza p. Rolla Odegraną będzie uwertura Rossiniego do opery „Semiramis", jakoteż „La Serenade" walc rumuński „Ivanovici" (nowość) i „Chór zastępów niebieskich" z op. Mefistofeles Boita.

Kółko słowiańskie. Na trzeciem posiedzeniu „Kółka sł." we środę odczytał ak. Markiewicz przed dość licznie zebranem audytorjum początek swej pracy „O stosunku Polski do Rusi za Bohdana Chmielnickiego". Niestety prelegent, jak to podniesiono w następnej dyskusji, nie zdał sobie dokładnie sprawy z tematu i zamiast omawiania „stosunku" podał anekdotyczne i niekrytyczne dzieje samego Chmielnickiego od r. 1646 do 1648. Dyskusja przeciągnęła się do g. 9. Na następnem posiedzeniu ak. Kölessa ma odczytać swą pracę „Wpływ Mickiewicza na Szewczenkę".

„Świata" krakowskiego numer drugi wyszedł i zawiera także, jak zwykle, treść nader obfita, starannie dobraną i urozmaiconą. Wśród mnóstwa rycin zwracają uwagę bardzo pięknie wykonane cynkotypje, przedstawiające kilka najciekawszych budynków starego Paryża według artystycznych rysunków Edwarda Loevy. Inne ryciny są Stanisława Fabjańskiego, Włodzimierza Tetmajera, Wojciecha Gersona, Hipolita Lipińskiego, oraz portret śp. Tepy z fotografji. Wszystkie są świetne. Tylko nieco mniej dobrze wypadła reprodukcja „Fryny" Siemiradzkiego — bo też może i fotodruk nie jest dość subtelnym do oddania tych delikatnych odcieni i blasków kolorytu.

„Zosia". Pod tym tytułem wyszła w osobnej broszurze rozprawa p. Zdzisława K. odczytana przez tegoż na wieczorku Mickiewicza w Wieliczce. Dochód przeznaczony na sprowadzenie zwłok wieszcza do kraju.

Poseł dr. Arnold Rapoport zakupił znany obraz Wojciecha Kossaka.: „Marsz! Marsz!", który niedawno temu znajdował się na krakowskiej wystawie i zyskał ogólne uznanie. Obraz odszedł już do Wiednia. W krótkim przeciągu czasu nabywa dr. Rapoport drugie dzieło sztuki polskiej. W roku przeszłym zamówił u Matejki obraz wielkich rozmiarów przedstawiający: „Króla polskiego Władysława Hermana, przyjmującego żydów". Jest to jeden z kartonów mistrza Matejki z cyklu znanego Lwowianom; obraz ten poszedł wprost do Wiednia. Widział go znakomity krytyk *N. Fr. Presse* i nie szczędził wyrazów najwyższego uzna-

nia mistrzowi z powodu tego obrazu. O podobnych na bytkach ze strony magnaterji polskiej, rzadko niestety słychać.

Das Justizwesen Bosniens und der Hercegowina, von Eduard Eichler, Regierungsrath der Landesregierung in Serajewo. Herausgegeben von der Landesregierung für Bosnien und die Hercegowina. Wien 1889. Piękny tom o 395 str. 8° rozpada się na dwie części. W pierwszej, która ma szerszy interes historyczny, przedstawione jest sądownictwo Bosnji i Hercegowiny przed okupacją austrjacką. Mamy tu gruntownie opracowany rozdział o prawie muzułmańskiem, zwanem Scher'i, w którem mieszczą się przepisy rytualne, przepisy prawa prywatnego, karnego i cywilnego.

Na szczególną uwagę zasługuje rozdział o tzw. komunie, tj. prawie „naturalności" (jak u nas dawniej nazywano), normującem stosunki lenne i poddańcze i w ogóle stosunki własności ziemskiej. W drugiej części, która zajmuje trzy czwarte tomu, przedstawiono czynności sądownicze władz austrjackich po okupacji i zestawiono przepisy sądownicze, obowiązujące obecnie w krajach okupowanych. Dla prawników, którzyby mieli zamiar udawać się na służbę sądową do Bosnji i Hercegowiny, jest to podręcznik wręcz niezbędny. *I. F.*

Wiadomości polityczne.

Poznań 17. stycznia. Komitet prowincjonalny wyborczy na Wielkie Księstwo wzywa komitety powiatowe, aby walne zebrania urządzono najpóźniej do 2. lutego i na nich wybrano trzech kandydatów poselskich. Zebranie delegatów odbędzie się 4. lutego i na niem lista kandydatów poselskich będzie ułożona. W Środzie, gdzie zdawał sprawę z czynności poselskich poseł bar. Ludwik Graeve, ułożono następującą listę kandydatów poselskich: 1) bar. Ludwik Graeve, 2) ks. Zdzisław Czartoryski i 3) Karol Sczaniecki.

Wiedeń 16. stycznia. Przez Berlin dochodzi tu wieść o zamiarze wspólnego rządu nadania Bośni i Hercogowinie ostatecznych urządzeń, mianowicie szerokiej autonomji i ciała reprezentacyjnego, a może także przeznaczenia jednego z arcyksiążąt na naczelnika kraju. Wieść dotąd niesprawdzona.

Moskwa 17. stycznia. Według doniesienia *Moskowskich Wiedomosti*, ma powstać w Moskwie t. zw. klub słowiański, za staraniem czechów i innych słowian austrjackich, a to w celu niesienia pomocy potrzebującym rodakom.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Targ zbożowy. *Lwów* 17. stycznia. *(Według notowań Banku rolniczego we Lwowie. Przedruk wzbroniony).*

Popyt słabszy, producenci i odbiorcy zachowują się biernie.

Dziś notujemy za 100 kilogramów loco Lwów.

Pszenica gotowa	gld.	8.80	do	9.25
Żyto gotowe	„	7.60	„	7.90
Owies obroczny	„	7.25	„	7.75
Jęczmień	„	6.50	„	8.—
Rzepak	„	15.50	„	16.—
Groch	„	6.25	„	9.50
Wyka	„	5.75	„	6.75
Bobik	„	5.75	„	6.75
Hreczka	„	—.—	„	—.—
Kukurudza	„	—.—	„	—.—
Chmiel za 56 kilo	„	40.—	„	70.—
Koniczyna czerwona	„	—.—	„	—.—
„ szwedzka	„	—.—	„	—.—
„ biała	„	—.—	„	—.—
Spirytus (kontigent) za 10.000 litr. proc. loco stacja kolei	„	11.—	„	11.25

Nadesłane.

Biuro informacyjne w sprawach wojskowych, Lwów, ulica Akademicka l. 8. emeryt. kapitan Waniczek.

Powiększenia fotograficzne
z jakiejkolwiek fotografji **do naturalnej wielkości,**
wykonuje *bez zatraty podobieństwa*
Zakład fotograficzny **J. Hennera** Lwów Akademicka 18

Kalendarz dla ogłaszających się wydała świeżo na rok 1890 jedna z najpotężniejszych firm w tym rodzaju, mianowicie agentura ogłoszeń Rudolfa Mossego w Wiedniu. Dla nas, gdzie potrzeba reklamy i ogłoszenia się tak mało jak rozpowszechnioną i tak bardzo zapoznawaną, niezmiernie ciekawe są cyfry i ogrom kosztów połączonych z tem przedsiębiorstwem, które za granicą istnieje z równą korzyścią dla siebie jak i tych, którzy jego pośrednictwa wzywają.

Dla tych nielicznych z naszych przemysłowców, którzyby się w obcych dziennikach ogłaszali, kalendarz ten może być bardzo pożądanem źródłem informacyjnem.

WSZELKIE OBLIGACJE DŁUGU PAŃSTWA
KOLEJOWE OBLIGACJE PIERWSZEŃSZWA
LOSY PAŃSTWOWE i PRYWATNE
sprzedaje pod najkorzystniejszemi warunkami
Dom bankowy i Kantor wymiany b
SOKAL i LILIEN
we Lwowie
Zlecenia z prowincji wykonujemy odwrotną pocztą bez doliczenia prowizji.

ADWOKAT
Dr. Marjan Sietnicki
przeniósł z dniem 1. stycznia br. kancelarję do domu pod l. 21. ul. Sykstuska.

Dr. MELLER
okulista i operator
szkoły wiedeńskiej i berlińskiej
ord. od 9—12 i 4—6
ul. Jagiellońska l. 6.

Okulista
Dr. B. GESANG
b. elew-asystent i operator na klinice okulistycznej prof. Fuchsa w Wiedniu mieszka przy ulicy Trzeciego Maja (Majerowskiej) liczba 7 i ordynuje od 10—12 i od 3—5.

Przyjechali do Lwowa

dnia 18. stycznia 1890.

Hotel ANGIELSKI. B. Skibniewski z Balic, M. Z. Serwatowski z Reytarowiec, W. Lindenbaum z Drohobycza, R. Padlewski z Suchodoł, A. Skobrtal z Schodnicy.

Hotel LANG. Hr. J. Kossakowski z Paryża, hr. M. Krukowiecki z Krakowa, Z. Terlecki z Brodów, K. Witwicki z Podola, O. Klominek z Trzcinicy, W. Mandyczewski z Sieniawy, T. Hierowski z Zawala, L. Schallheim, B. Weinheber, K. Zadruhak, D. Winterschau z Wiednia, M. Einsberg z Berlina.

Hotel WARSZAWSKI. Pułkownik Geppert ze Złoczowa, F. Ickowski z Powitny, M. Sarabonowicz z Radziwiłłowa, S. Piegłowski z Hołowczyniec, E. Niedereiter z Złoczowa, T. Smalawski z Staregosioła, L. Lewicki z Stanisławowa, ks. Szczisłowski z Lackiego, B. Illukiewicz z Sambora, M. Jakob z Gorlic, L. Blumenthal z Itzkani, A. Batowski z Łańcuta.

Hotel ŻORŻA. E. hr. Lippe z Złoczowa, J. Jędrzejowicz z Litatyna, A. Cielecki z Porchawy, W. hr. Lubieński z Sassowa, M. Scherenberg z Złoczowa, dr. O Freundlich z Czerniowiec W. Bäumel z Kańczugi, L. Rychlicki z Nowoszyc.

Pociągi kolejowe.

(według zegaru lwowskiego)
od 1. listopada 1889.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: o godz. 4·03 popoł. kurjerski; 9·28 wieczór osobowy; 8·50 rano osobowy; 7·15 wieczór mieszany.

Z Podwołoczysk i Brodów: (na dworzec główny) 2·20 popoł. kurjer.; 3·15 rano i 7·00 wieczor mieszany. (Na Podzamcze) 2·08 pop. kurjer.; 2·38 rano i 6·22 wiec. mięszany.

W kierunku ze Stryja: 8·26 z rana pociąg osobowy z Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego, Suchy, Chyrowa Stryja. G. 3·36 po połud. pociąg osobowy z Suchy, Chyrowa Husiatyna, Stanisławowa i Stryja. G. 12·08 w nocy pociąg osobowy z Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego, Stróże-Chyrowa, Stryja, Husiatyna i Stanisławowa.

W kierunku ze Stanisławowa: G. 6·55 z rana pociąg osobowy z Suczawy, Czerniowiec i Stanisławowa. O g. 8·05 wieczór pociąg pospieszny z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Husiatyna i Stanisławowa. Godz. 2 po południu pociąg osobowy z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Husiatyna i Stanisławowa.

W kierunku z Bełzca: 5·41 po poł. pociąg mięszany z Bełzca i Sokala.

Szczegółowy rozkład jazdy na szlakach c. k. kolei państwowych nabyć można w każdej stacji za opłatą 6 centów.

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa 2·28 popoł. kurjerski; o godz. 4·20 rano i 8·30 wieczór osobowy; o 7·20 rano osobowy.

Do Podwołoczysk i Brodów: (z dworca głównego) o 4·11 popołudniu kurjerski; 10·35 wieczór i 9·52 rano mieszany. (Z Podzamcza) 4·22 popołudniu kurjer.; 11·5 wieczór i 10·23 rano mieszany.

Ku Stryjowi: 5·50 z rana pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Stróże, Ławocznego, Munkacsa, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna. 10·20 przed połud., pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Suchy, 8·45 wieczór, pociąg osobowy do Stryja, Stanisławowa, Husiatyna. Chyrowa, Suchy, Ławocznego, Munkacza, Budapesztu.

Ku Stanisławowu: 9·16 z rana pociąg pospieszny do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass, Bukaresztu i Husiatyna, 4·25 popołudn. pociąg osobowy do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass i Bukaresztu. Godz. 10·13 wieczór pociąg osobowy do Stanisławowa, Husiatyna, Czerniowiec, i Suczawy

Ku Bełzcu: 8·03 z rana, pociąg mięszany do Bełzca i Sokala.

WYSTAWY i MUZEA.

MUZEUM PRZEMYSŁOWE W RATUSZU, codziennie od godziny 9—1 i od 3—6tej; wstęp w poniedziałek 50 cnt., w inne dnie 20 cnt., w niedzielę otwarte od 10—1 wstęp wolny.

NIEUSTAJĄCA WYSTAWA sztuk pięknych, plac Św. Ducha l. 10, I. piętro w dawnym lokalu otwarta codziennie od g. 10—4 po poł. Wstęp w dnie powszednie 30 ct., w niedziele i święta 15 ct.

MUZEUM IMIENIA DZIEDUSZYCKICH przy ulicy Teatralnej, l. 18. otwarte we środy i soboty od 11 do 3, we święta i niedzielę od 10 do 1.

MUZEUM ZAKŁADU NARODOW. IM. OSSOLINSKICH od godziny 10tej do 1szej przed południem, od 3ciej od 5tej popołudniu, we wtorek i piątek. Wstęp wolny.

Lwów, z Izby handlowej

17. stycznia 1890.

Akcje za sztukę bez kuponu bieżącego.

	płacą	żądają
Kolej galicyjs. Karola Ludwika po 200 złr. m. k.	187	189 —
Kolej lwowsko-czerniowiecko-jaska po 200 zł. wa.	234 25	239 50
Banku h potecznego galicyjskiego po 200 zł. wa.	190 —	195 —
Banku kredytowego galicyjskiego po 200 zł. wa.		216 —
Listy zastawne za 100 zł.		
Banku hyp. gal. 5 proc. w. a.	101 —	102 —
Banku hyp. gal. 5 proc. wa. wylosow. z 10 pr. prem.	104 30	105 80
Banku krajowego 4 i pół proc. w. a. los. 51 l.	98 —	99 —
Towarzystwo kredyt. gal. 5 proc. w. a.	101 50	102 50
Towarzystwo kredyt. gal. 4 proc. w. a.	96 —	97 —
Tow. kred. gal. 5 proc. w. a. okresowe 371.	102 50	102 50
Tow. kred. gal. 4 proc. w. a. los. 41 i pół.	94 40	95 40
Tow kred gal. 4 i pół proc. okresowe 52 l.	99 35	100 35
Tow. kredyt. galic. 4 proc. w. a. 56 l.	93 40	94 40
Listy dłużne za 100 zł.		
Gal. Zakł. kr. włośc. 3 proc. w. a. w likwid.	57 —	58 —
Gal. „ „ „ 2 i pół proc. „ „	46 —	49 —
Obligi za 100 zł.		
Indemizacyjne galicyjskie 5 proc. m. k.	104 —	105 —
Komunalne Banku krajowego 5 proc. w. a. I. em.	100 50	101 50
Pożyczka krajowa z r. 1873 6 proc. w. a.	104 —	106 —
„ „ „ 1883 4 i pół proc. w. a.	96 90	97 90
Galicyj. funduszu propinacyjnego 4 proc. w. a.	91 50	92 50
Losy.		
Miasta Krakowa	24 —	25 —
„ Stanisławowa	23 —	38 —
Monety.		
Dukat holenderski	— —	— —
Dukat cesarski	5 45	5 55
Napoleonder	5 52	5 62
Półimperiał	9 31	9 41
Rubel rosyjski srebrny	9 65	9 75
Rubel resyjski papierowy	32	43
100 marek niemieckich	29 —	1·31 —
	57 40	58 40

Kurs giełdy wiedeńskiej

Wiedeń 17. stycznia 1890.

	dzisiejsze	z dnia poprzed.
Akcje węgierskie banku kredytowego	346 50	347 60
„ Bank anglo-austrjackiego	161 80	53 —
„ Unionbanku	53 75	188 —
„ kolei Karola Ludwika	187 50	260 50
„ kolei północnej	59 50	89 50
„ kolei południowej (Lomb rdy)	39	35 25
„ kolei państwowej	34 25	37 25
„ kolei Lwowsko-Czerniowieckiej	36 50	91 —
„ kolei węgiersko-północno-wschodniej	91 —	143 75
Losy komunalne wiedenskie	142 75	19 —
Akcje Towarzystwa tureckiego zarządu tytoniu	20 25	104 75
Galicyjskie obligacje indemizacyjne	104 75	294 10
Losy regulacji Cisy		10 50
Akcje Banku dla krajów koronnych	235 60	126 40
Renta węgiersk złota 4 proc.	101 65	80 50
Akcje Bankvereinu	25 40	
Rosyjski rubel papierowy	30 25	
Losy premjowane węgierskie		
Akcje kredytowe		

Bezpłatnie!

Kompletna Trzynastotomowa Encyklopedja

Orgelbranda !! Bezpłatnie !!

Kto chce to cenne a kosztowne dzieło w 13 tomach **bezpłatnie** otrzymać, ten niech zaabonuje **Warszawski tygodnik:**

„Echo muzyczne, teatralne i artystyczne"

Pismo to, od lat 7 wychodzące obejmuje treść wielkich tygodników, a więc daje **powieści, nowelle**, dramata, **komedye** (przeważnie dla teatrów amatorskich), monologi, rozprawy naukowe, monografie literackie, sylwetki współczesnych działaczy na wszelkich dziedzinach, illustracje i portrety. W dziele ***nutowym*** daje do **100** arkuszy nut, reprezentujących wartość 20 złotych reńskich, a obejmujących utwory **poważne** i **lekkie** na fortepian, skrzypce, wiolonczelę i **do spiewu**, zarówno solowego, jak i chóralnego, niemniej potpourri z oper, operet **i tańce.**

Obie części **Echa,** zarówno dla czytelników **niemuzykalnych,** jak i osoby muzykalne, przeznaczone, kosztują **razem** rocznie **złr. 12.,** łącznie z przesyłką.

Kto chce mieć odesłaną do domu i **Encyklopedję,** winien do prenumeracyjnej kwoty zapłacić **1 złr.** na koszta zbroszurowania całego dzieła 13tomowego i **2 złr. 50 ct.,** na porto tegoż dzieła; czyli razem powinien nadesłać **15 złr. 50 ct., bezpośrednio** (bez niczyjego pośrednictwa) pod adresem.

Redakcja Echa muzycznego w Warszawie Senatorska 26.

Wiertacz kierownik

pracujący od **kilku lat w jednej kopalni oleju ziemnego** posiadający do tego potrzebne kwalifikacje i **kilkuletnią** praktykę, pragnie **zmienić miejsce** i w tym celu poszukuje posady jako kierownik, wiertacz.

Łaskawe oferty pod M. S. 10 poste restante Kraków.

Nie ma nic lepszego nad

Puder książęcy

do upiększenia twarzy

pudełko 60, 70 ct. i 1 złr. 20 ct.

Nabyć można w sklepach

Ihnatowicza

we Lwowie, w Krakowie i Czerniowcach.

Bank rolniczy we Lwowie sprzedaje na rzecz swoich członków

Kukurudzę

ze zbioru 1888, celnej suchej jakości po złr. 6·70 za 100 klgr. loco Lwów, niemniej przyjmuje zamówienia na lnianke do posiewu wiosennego.

WYROBY SPECYALNE

PARFUMERYA

AUX VIOLETTES DE PARME

ED. PINAUD

Mydło.....	Aux Violettes de Parme
Essencya dla chustek	Aux Violettes de Parme
Woda tualetowa..	Aux Violettes de Parme
Pomada.....	Aux Violettes de Parme
Olejek.....	Aux Violettes de Parme
Puder ryżowy....	Aux Violettes de Parme
Kosmetyki.....	Aux Violettes de Parme

37, Boul^d de Strasbourg, 37

Kapitalista

jako jedyny reprezentant mieszczańskiego ogólnego banku kredytowego jako stowarzyszenia w Budapeszcie, Elisabethring Nr. 42 udziela

kredyt osobisty

1) urzędnikom (z płacą roczną od 1000 złr. zwyż), oficerom (począwszy od kapitana), kawalerom, właścicielom realności (bez prenotacji), przedsiębiorcom i t. d. od 100 do 3000 złr. na 6%

2) Samoistnym osobom każdego zawodu, którzy mają roczne mieszkanie i mogą udowodnić regularny dochód lub zarobek, jakoto kupcom, rzemieślnikom, urzędnikom państwowym i prywatnym, nauczycielom (też damom) od 50 do 2000 złr. na 7% płatnych w przeciągu trzech lat ratami za przekazami. Na listowne zapytanie, zaopatrzone markami odpowiada się natychmiast

---

Kto dostarczać może

świeżych dobrych jabłek

w większych ilościach?

Oferty przyjmuje

kupiec KAROL SZULC

w Krakowie

ulica Florjańska l. 23.

Najlepszy kalendarz ludowy!

„GOSPODARZ"

kalendarz ludowy na rok 1890

pod redakcją **Jana Biedronia**

Kalendarz ten, na zyski nie obliczony, polecamy gorąco czytelnikom. Zawiera bardzo wiele rad gospodarskich, historję rozwoju Towarzystwa Kółek rolniczych i poradnik książkowy, w którym wymieniono dobre książki ludowe, jakie wyszły w kilkunastu latach. Obejmuje 11 arkuszy druku. **Cena 30 centów za egzemplarz** franco. Sprzedającym 25% rabatu.

Zamówienia adresować: **Jan Biedroń** w Biurze Towarzystwa Kółek rolniczych we Lwowie ulica Ossolińskich

---

Zarząd dóbr Streptów

(poczta Milatyn nowy) posiadając dostateczny zapas paszy, kupuje

każda ilość bydła i koni.

Dokładne oferty z podaniem miejsca, ilości, wieku, rasy i ceny (pożądane rasy Schwyz-Holenderska i Oldenburg) przyjmuje zarząd dóbr Streptów.

Majątek ziemski

położony na Podolu 820 morgów obszaru o milę od stacji kolejowej Maksymówka odległy, jest natychmiast z wolnej ręki do sprzedania. Bliższych szczegółów udzieli Dr. Stanisław Pohorecki adwokat krajowy w w Tarnopolu.

Z własnej fabryki

Świece gromniczne

woskowe białe,

lub obrazkami świętych

i kwiatami ozdobione

od 15 ct. do złr. 1·80

za sztukę

poleca **handel**

Fryder. Schubutha

Lwów, Rynek 45.

„PRACA"

pismo poświęcone sprawom klas roboczych wychodzi

we Lwowie od lat 12-stu

Przedpłata wynosi kwartalnie 50 ct., z przesyłką poczt. 60 ct.

Przedpłatę i wszelkie listy uprasza się nadsełać pod adresem: **Redakcja „Pracy" Józef Daniluk ul. Batorego 28.**

Na Karnawał!

Z powodu znacznego powiększenia mego, z rzetelności znanego handlu, mam zaszczyt donieść moim P. T. Gościom, że mój skład towarów jedwabnych i modnych też na karnawał znacznemi zapasami powiększyłem i mogę z powodu wielkiego zakupna wszelkich artykułów w największym wyborze, a mianowicie plusz, aksamit, surah, sura merveilleux, atłasy w różnych kolorach, brokaty, rozmaite moire, koronki volau, kwiaty balowe, rękawiczki jedwabne i glace, staniki trykotowe, gładka krepa od 34 cnt. zwyż, krepa w jedwabne paski od 40 et. zwyż, gaza z nitkami srebrnemi i złotemi od 66 ct. zwyż *ofiarować o 50% taniej jak wszędzie.*

Mojżesz Wosk, Jochwet Fränkl

Lwów ul. Ruska l .1.

Drobne ogłoszenia.

Doniesienia rozmaite
po 1½ centa od wyrazu.

Przeciw Influencyi

znakomity koniak prawdziwy francuski ½ fl. 1.30, 1 flaszka 2 zł. 50 ct., jeszcze lepszy ½ fl. 1.60., 1 flaszka 3 zł., oraz wyborne Wina węgierskie poleca handel S. Wojciechowskiego Chorążczyzna.

Tutki cygaretowe poleca nowo założona fabryka **F. Niżałowskiego Hotel Żorża. ☛ 1000 sztuk złr, 1.** Dla odsprzedających rabat. Zamówienia z prowincji odwrotną pocztą.

Dwie panienki mogą być umieszczone, w inteligentnym domu. Opieka rodzicielska. Na żądanie fortepian i francuskie. Bliższa wiadomość w Adm. Kurj. Lwows. 2035

„Hotel Garni" pod **„TRZEMA KORONAMI"** l. 10. ulica Trybunalska we Lwowie, poleca widne, elegancko urządzone pokoje gościnne od **60 centów** i wyżej za dobę wraz z pościelą. Własna restauracja w miejscu. Usługa jak najstaranniejsza.

Z głębokim szacunkiem

Wilhelm Breitmeier.

Asystent farmacji dobrze polecony, znajdzie umieszczenie od 15. lutego. Wiadomość w Administr. 2051

Ukończony prawnik mający kilkumiesięczną praktykę notarjalną i cztero-miesięczną sądową-karną poszukuje posady u pp. notarjuszy J. H. Lwów, ulica Podzamcze l. 9.

Wino Hegyalaj wyborne i flaszka 50 ct., 60 ct., 70 ct., piwa lwowskie, okocimskie, krasiczyńskie, i pilzneńskie we flaszkach ½ litrowych, rosolisy litra 72 ct., Hr. Drohojewskiego flaszka litrowa 1 złr. ½ 55 ct., rum krajowy i prawdziwy bremski we flaszkach i na miarę poleca Henryk **Mayer** róg ulicy Łyczakowskiej 1906

Chustki webowe do nosa tuzin od 2 złr. 80 ct., tudzież płótna webowe po niskich cenach poleca Towarzystwo krajowe dla wyrobów tkackich we Lwowie ul. Akademicka l 2. 2040

Poszukuję Ekonoma z dłuższą praktyką, obeznanego z uprawą kartofli, z manipulacją gorzelnianą, któryby i samoistnie przez kilka miesięcy gospodarstwo prowadzić umiał wedle danych wskazówek. Zgłosić się do Zarządu dóbr w Potoku Złotym. 2039

Redutowe Kostjumy, mantylki i suknie balowe sprzedaje i wypożycza zakład Jaszczyszyna gmach Teatralny. 2052

Bardzo tanio. Futra mało używane, oberoki, bundy, baranice, 10 maszyn Singera, 2 fortepiany, karabela staropolska srebrem okuta (antyk). Oraz wszelka garderoba męzka i damska. Bazar Amerykański, róg Ormiańskiej i Teatralnej. 2016

Ceraty na meble, stoły, podłogę i przed umywalnie.

Prześcieradła gumowe gotowe i na metry we wszystkich kolorach, poleca jedyny główny skład wszelkich wyrobów gumowych i ceratowych

Rudolfa Krimmera

we Lwowie, hotel Francuski.

Chłopcy z ukończoną 3cią klasą gimnazjalną lub realną znajdą umieszczenie w drukarni nar. W. Manieckiego. Kopernika l. 7. 2054

Ekspedytor pocztowo telegraficzny, kaucjowany, do samoistnego prowadzenia urzędu uzdolniony poszukuje posady. Bliższej wiadomości udzieli urząd pocztowy Jazłowiec. 2043

Lekcji niemieckiego i włoskiego języka poszukuje się. Adres ulica Kościuszki 16. II. piętro. 2056

1000 marek pocztowych około 200 gat. 45 ct. u G. Zechmayera Norymbergja. Kupno. Zamiana.

Szafy duże (mogą być biurowe) z **drugiej ręki** poszukuje się. Zgłoszenia przyjmuje Administracja Kurjera. 2057

Potrzebuję zaraz 2ch pokoi lub jednego z kuchnią w miasteczku lub na wsi koło Lwowa przy stacji kolei. Adres w Adm. Kur. S. 100. 2055

W gmachu teatralnym jest do nabycia restauracja z kompletnem urządzeniem. Wiadomość w restauracji Kucharskiego. 2046

Zarząd Filji handlu towarów kolonialnych i win Tofila Jabłońskiego w Drohobyczu potrzebuje młodzieńca do nauki handlowej. 2052

Une Parisienne ayant encore deux heures libres, desire recevoir une leçon. S' adresser au Courrier. 204

Mieszkania i sklepy
po 1 cencie od wyrazu.

6 ***pokoji,*** przedpokój, kuchnia ect. na I piętrze. Brajerowska 8, od 1 maja. ***3 pokoje,*** pokoik, kuchnia ect. z trzema wchodami, na I piętrze, Brejerowska 20, od 1 kwietnia. ***Pokoik*** kawalerski. ***Pokój z kuchnią. Magazyn. Strych*** na zboże, ***zaraz*** wynajmuje Zarząd realności Emila Bertemiliana Brajera w godzinach od 9—1 i 3—6

3 pokoje frontowe, przedpokój kuchnia. Ulica Zamojskiego l. 1.

Sklep jest do odstąpienia ul. Zimorowicza l. 5. Bliższa wiadomość w tym sklepie 2041

Długosza 3, trzy pokoje, przedpokój, nyża, kuchnia od 1. lutego. 1926

Ulica Pańska 11., dwa frontowe pokoje kuchnia drugie piętro do najęcia. 2049

6 pokoji, balkon, nyża, kuchnia, spiżarnia I piętro ul. Koralnicka l. 4. od 1go marca. 2048

Przy ulicy bocznej Zimorowicza 7 A. pomieszkanie eleganckie, 4ry pokoje, kuchnia, spiżarnia. 2038

2 pokoje kawalerskie, salon i sypialny z oddzielnym wejściem, na I. piętrze, w blizkości gmachu sejmowego, przy ogrodzie miejskim są natychmiast do odnajęcia. Mogą być elegancko umeblowane lub bez mebli. Wiadomość ulica Brajerowska l. 20, m 11. do godz. 12 każdodziennie.

Pokój kawalerski na dole do najęcia ulica Kościuszki 7. 2028

Korespondencje prywatne

(Z dnia ²/₁ 1890.) Bocianie! **Genjusz mój przeniknął to** !!!!!, że sam nie jesteś spokojny — a inserat twój, ogłaszany w Kurjerze lwowskim od ⁴/₁ do ¹⁴/₁ b. r. „Człowiek z uniwersyteckiem wykształceniem i t. d.. Tadeusz" — potwierdza to w zupełności. Z Eugenią nie widziałam się, bo ona wskutek znanej afery romantycznej ze swym amorem, także jest niespokojną i nikomu się nie udziela. Gdy K(onował) cierpi na „malignę", radzę mu napic się kochanego(!) rumianku. Z tego wszystkiego ja jestem zadowoloną i nad wyraz szczęśliwą, bo wkrótce wybieram się z moim małżonkiem w podróż poślubną do Włoch Aniela.

Kochana!

Otrzymałem obydwa listy i zgadzam się na Twoją propozycję. Przyczynę zpóźnionej mojej odpowiedzi powiem ustnie.

Jestem zdrów i spodziewam się tego także u Ciebie. Twoj L.

Coś tak taniego a dobrego u nas niebywało!
Dla przekonania proszę zażądać cennik i opis
Soków owocowych
i Ekstraktów leśnych do odświeżania powietrza
u Alojzego Hübnera, Lwów
ulica Karola Ludwika l. 13.

Najtańsze Losy

SERBSKIE
LOSY PAŃSTWOWE
z roku 1888.
po 10 franków
rocznie 3 ciągnienia,
Główna wygrana **franków**
100.000 w złocie.
ORYGINALNE LOSY
po **kursie dziennym**, albo
na raty miesięczne
3 losy w 12 ratach po 2 złr.
5 losów w 13 rat. po 3 złr.
10 losów w 15 rat po 5 złr.

Losy Jó sziv
rocznie trzy ciągnienia
najbliższe 15. lutego
Główna wygrana
złr. 15.000 w. a.
ORYGINALNE LOSY
po **kursie dziennym**, albo
na raty miesięczne:
5 losów w 15 ratach po 2 złr.
10 losów w 20 ratach po 3 złr.
25 losów w 25 ratach po 6 złr.

sprzedaje Dom bankowy i Kantorowy any
August Schellenberg, we Lwowie.
Wydawnictwo gazety losowań „NADZIEJA“ prenumerata roczna na prowincji 1 złr. 80 cnt.

HANDEL
sukna i towarów wełnianych modnych
pod firmą
Jan Wallach i Syn
we Lwowie, Rynek liczba 33.
rok założenia 1841.
poleca **sukna na uniformy urzędnicze** po bardzo przystępnych cenach.

W Gródku w domu p. Mojżesza Massa, (gdzie przedtem Naftali Brill) otwieram **Piwiarnię** stosownie do najnowszych wymagań elegancko i z wielkim komfortem urządzoną, gdzie dostać można wszelkiego rodzaju **piwa, wina, miodu, śniadań, obiadów, kolacyj** itd po najumiarkowańszych cenach, oraz znajdą Goście **wygodne pościele** na nocleg. — Hotel mój przez 10 lat w Mościskach prowadzony zyskał powszechne zadowolenie tutejszej ludności, dla tego pozwalam sobie wyrazić błogą nadzieję, że także P. T. Publiczność i w Gródku swemi względami zaszczycać mnie raczy.
Z szacunkiem
Sender Eisenberg.

Do nabycia w Administracji „Kurjera Lwowskiego“:
(Dla prenumeratorów „Kurjera Lwow.“)

W Zaraniu, powieść na tle stosunków bułgarskich T. J. Jeża, 1 zł. z przesyłką 1·10 ct.
Na ziemi galicyjskiej Rogosza, 2 tomiki 80 centów, z przesyłką . . . . 90 ct.
Fortuna, przez *Kiellanda*, z norwegskiego 30 ct. z przesyłką . . . . . 35 ct.
Książe i Żebrak, przez *Marka Twaina* 30 ct. z przesyłką . . . . . 35 ct.
Na Dnie. Studjum społeczno-psychologiczne (obrazek z życia galicyjsk.) przez *Iwana Franko* 20 ct., z przesyłką . . 25 ct.
Kusiciel. Nowelka (na tle stosunków irlandzkich), przez *Michała Wołowskiego* 10 ct. z przesyłką . . . . . 12 ct.

Nabywający wszystkie wymienione powieści razem, kosztów przesyłki nie ponoszą.

Poezje *Jana Kasprowicza*. Nakład księgarni Polskiej Lwów 1889, 60 ct. z przesyłką 65 ct.

są najwięcej wypróbowane i najbardziej udoskonalone maszyny do szycia na całym świecie. Skutkiem swej nader praktycznej konstrukcji nadają się jak najlepiej do wszelkiego rodzaju robót; trwałość ich jest prawie nieograniczoną, a użycie nadzwyczaj proste, bo maszyny te zaopatrzone są w urządzenia i części pomocnicze nieskomplikowane, lecz tylko w najnowsze i najstosowniejsze.

Oryginalne Improved
Maszyny do szycia Singera
(z czółenkami obrączkowemi) są najdoskonalszemi maszynami specjalnemi do szycia bielizny, sukien, dla krawieczyzny i dla sporządzania ubiorów wojskowych.

Singera maszyny do szycia (z czółenkami obrączkowemi) z przyrządem do przenoszenia koła, jak niemniej **najnowsze oryginalne Singera maszyny cylindrowe** są najlepszemi specjalnemi maszynami dla szewstwa, torbiarstwa, siodlarstwa i dla wszelkich innych podobnych celów przemysłowych. Głównemi ich zaletami są: prosta i odpowiednia konstrukcja, znakomity materjał i jak najtroskliwsze wykończenie wszystkich części składowych, na czem opiera się niezaprzeczona trwałość maszyn, szybki i łatwy ruch, niezrównanie piękny szew (t. z. perłowy i ozdobny).
Oryginalne **maszyny do szycia Singera** znajdują się wyłącznie tylko na sprzedaż w handlu
Generalnej Agencji
The Singer Manufacturing Company, New-York,
G. NEIDLINGER Lwów ul. Kopernika 2. (filja w Czerniowcach ul. Ratuszowa 15)
a wszelkie zaś inne, nadużywające imienia „Singer“ są tylko naśladownictwem.

Na karnawał!
poleca
Lakier złoty
na buciki balowe
Rozmaite Perfumy etc.
Alojzy Hübner
WE LWOWIE
ulica Karola Ludwika l. 13.

Restauracja
pod „Polakiem“
ulica Wałowa l. 9.
Elegancko urządzone jadalne salony jakoteż osobny pokój **(Chambre Separé) dla zamkniętych kółek.** Kuchnia smaczna, abonament na obiady 30 kart (a 50 ct.) miesięcznie 12 zł. Znakomite piwa jak: pilzneńskie z akcyjnego browaru i Lilienfelda marcowe, znane z dobroci krajowe i zagraniczne ***wina naturalne i tanie:*** **Dalmatyńskie i t. z Schiller, oraz Austrjackie i Węgierskie litr od 40 ct i wyżej** Wyszynk szklankowy wszystkich gatunków win Hiszpańskich à 15 ct.
Co wieczora grywa samogrający „Orchestrion“ jedyny instrument we Lwowie.
Z wysokim szacunkiem
O. Garfunkel, restaurator.

Na pączki
najlepsze drożdże i marmoladę
morelową — poleca handel
Karola Bałłabana
we Lwowie.

Sztuczne zęby i szczęki
naturalnym całkiem podobne i do żucia zupełnie zdatne, jakoteż wszelkie reperacje zębów sporządza się podług najnowszej metody bez bolu, trwale i tanio w atelier b. asystenta Dra. van de Hoope B. Bergera we Lwowie ulica Dominikańska l. 5.

Wiesbadeńska
Sól zdroju Kochbrunner
czysty naturalny preparat
pod **kontrolą władzy** w
tworzony i **przez lekarzy og**
nie zalecany i ordynowany ja
najlepszy środek usuwający
ciężliwości trawienia i odżyw
nia, jako też wszelkie **cie**
pienia żołądka i kiszek. Ta
sam **znakomity leczniczy sk**
tek przy **kanałach płuc i p**
dła: jak **kaszlu, chrypce,**
flegmieniu itd., a z powo
WIELKIEJ ZAWARTOŚCI LI
w cierpieniach reumatycznyc
podagrze.

Dokładne pouczenie użycia i bro zory zdroju gratis i franko przez jene-
ralny skład dla Austrji **Henryka MATTONIEGO**, Wiedeń i Francensbad,
Franciszka KUNERLE, Praga, **C. BRADY**, apt. w Kromieryżu (Morawia).

Jeden słoik SOLI ZDRO
KOCHBRUNNEN odpowiada
do zawartości soli i odpowied
go skutku **prawie**
do 40 pudełeczkom
stylek

Cena słoika 1 złr. 20 ct.
Prawdziwe tylko w słojach za wizerunkiem jak ob
Do nabycia w aptekach i handlach wód mineralnych itd.

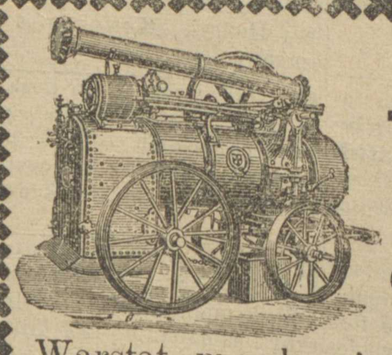
FABRYKA MASZYN
T. BREDTA
w Ottynii
(Stacja Kolei Lwowsko-Czerniowieckiej, między Kołomyją a Stanisławowem)
Warstat mechaniczny, kuźnia parowa, kotlarnia, odlewnia żelaza i metali
poleca swe
kompletne urządzenia i maszyny dla gorzelń, młynów, tartaków, kopalń i destylarń nafty.
Transmissje, Pompy, Rury gazowe i hermetyczne, narzędzia wiertnicze, wszelkie odlewy żelazne, budowlane i maszynowe, **narzędzia i maszyny rolnicze**, młocarnie kieratowe i parowe itp. *po cenach umiarkowanych.*
Reperacje maszyn rolniczych i przemysłowych wykonuje się prędko, sumiennie i tanio.

Wydawca naczelny i odpowiedzialny redaktor **Rewakowicz Henryk.** „Drukarnia Polska“ ulica Sobieskiego l. 28. Nr. Telefonu 179